Nr. 158. Sobota, 13 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne do Prezydenta ces. i król. najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej Wilhelma Tótha:

Kochany Panie Tóth! Uwalniając Pana w łasce na własną pańską prośbę z posady Prezydenta Mojej wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, korzystam chętnie z tej sposobności, aby wyrazić Panu u kresu zaszczytnej karyery służbowej, na którą Pan z zadowoleniem możesz spoglądać, Moje wdzięczne uznanie za usługi wyświadczone Mnie, a zarazem Monarchii i Pańskiej Ojczyźnie przez szereg lat z wypróbowaną wiernością, lojalnością i ofiarnością, i zapewnić Pana o niezmiennej Mojej także i nadal życzliwości.

Ischl, 4 lipca 1895.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Wincentego Witosławskiego, dyrektora dóbr w Wełdzirzu, na prezesa, a ks. Józefa Łopatyńskiego, gr. kat. proboszcza w Dolinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora Uniwersytetu krakowskiego, dr. Edmunda Krzymuskiego, wiceprezesem c. k. komisyi dla teoretycznych rządowych egzaminów prawniczych oddziału sądowego w Krakowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) C. k. pocztmistrzów: W Szczucinie Józefowi Stoszkowi, c. k. pocztmistrzowi z Pieniak; w Starym Sączu Stanisławowi Kaniowskiemu, c. k. pocztmistrzowi z Rozwadowa; we Lwowie filia VII Ludwikowi Uliczce, ekspedyentowi pocztowemu z Sieniawy obok Maksymówki; w Pieniakach Wiktorowi Szaraniewiczowi, ekspedyentowi pocztowemu z Kurzan; w Truskawcu Bronisławowi Zasławskiemu, ekspedyentowi pocztowemu ze Stratyna; w Gwoździcu Tadeuszowi Chlamtaczowi, ekspedyentowi poczt. z Łuki małej; w Rawie ruskiej na dworcu, ekspedytorowi pocztowemu Włodzimierzowi Męcińskiemu; w Janowie obok Trembowli Klarze Rudnickiej, wdowie po c. k. pocztmistrzu; w Rozwadowie Hipolitowi Zoellnerowi, c. k. pocztmistrzowi ze Starego Sącza.

B) C. k. ekspedyentów pocztowych: w Czarnej obok Pilzna, ekspedytorowi pocztowemu Hipolitowi Cicimirskiemu; w Białobóżnicy, ekspedytorowi pocztowemu Karolowi Miszkiewiczowi; w Brzeźnicy, ekspedytorowi pocztowemu Wawrzyńcowi Leśniakowi; w Petrance, ekspedytorce pocztowej Maryi Stojałowskiej; w Kurzanach, Feliksowi Herrowi, ekspedyentowi pocztowemu z Majdanu sieniawskiego; w Ihrowicy, Ludwikowi Szultzowi emerytowanemi c. i k. kapitanowi i ekspedytorowi pocztowemu; w Woli zarzyckiej, ekspedytorce pocztowej Maryi Morgenstern; w Suszczynie, ekspedytorce pocztowej Maryi Ostaszewskiej; w Płazowie, Michałowi Daniłowiczowi, emerytowanemu nauczycielowi ludowemu; w Staniątkach, ekspedytorce pocztowej Jadwidze Skrzyszowskiej; w Krowicy, Piotrowi Małeckiemu, emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi; w Majdanie sieniawskim, Aleksandrowi Wojtkowi ekspedyentowi pocztowemu z Nieznajowej; w Świątnikach górnych Helenie Matkowskiej ekspedyentce pocztowej z Nowego sioła obok Stryja; w Nowem siole obok Stryja, Janowi Malickiemu ekspedyentowi pocztowemu ze Świątnik górnych; w Lipie, ekspedytorce pocztowej Jadwidze Kowalskiej; w Chorkówce, Michałowi Kammermanowi ekspedyentowi pocztowemu z Duplisk; w Chmielowie na dworcu kolejowym, Augustowi Krogulskiemu, naczelnikowi stacyi kolejowej; w Tyliczu, Anieli Warnickiej, wdowie po c. k. pocztmistrzu; w Podgórzu-Płaszowie na dworcu kolejowym, Stanisławowi Rutkowskiemu, adjunktowi kolei państwowych; w Stratynie, ekspedytorce pocztowej Adeli Kiernik; w Domażyrzu, Maryi Czyrzyckiej, żonie przełożonego obszaru dworskiego.

C) C. k. stajniczych: w Dąbrowie, Władysławowi Bugnie, emerytowanemu c. k. sekretarzowi pocztowemu; w Białej, Anieli Fangor, żonie stajniczego w Białej.

Obwieszczenie.

Ponieważ obecnie zaraza pyska i racic istnieje w kraju tylko w 3 miejscowościach, leżących w bocheńskim okręgu sądowym, c. k. Namiestnictwo, wyłączając z obszaru zamkniętego tut. rozporządzeniem z dnia 16 maja 1895 l. 40.957, cały powiat wielicki i sądowe okręgi: Niepołomice i Wiśnicz w bocheńskim powiecie politycznym, zezwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych wyłączonych obszarach, pozostawiając nadal zamkniętym okręg sądowy Bochnia. Wolno przeto odbywać targi na zwierzęta racicowe i ładować je na upoważnionych stacyach kolejowych w całym politycznym powiecie wielickim i w sądowych okręgach Niepołomice i Wiśnicz.

Ograniczenia wydane tutejszem rozporządzeniem z dnia 16 maja b. r. l. 40.957, obowiązują nadal tylko w bocheńskim okręgu sądowym.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Celem stłumienia szerzącego się w kraju pomoru świń, c. k. Namiestnictwo włącza do obszarów zamkniętych z tej przyczyny tutejszemi rozporządzeniami z 30 czerwca i 5 lipca b. r. L. 54.710 i 55.703. następujące dalsze obszary, w których pojawiła się wspomniana zaraza, a to cały polityczny powiat Dąbrowski i okręgi sądowe: Mościska, Nisko, Kolbuszowa, Strzyżów, Tyczyn i Bełz.

W obszarach zamkniętych z powodu pomoru świń, do których należą obecnie całe powiaty polityczne: Dąbrowa, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Łańcut, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, i Sokal, tudzież sądowe okręgi Mościska i Nisko, obowiązują wszystkie zarządzenia wydane tutejszem rozporządze-

---

2)

Z LITERACKIEJ SPUŚCIZNY
PO KS. KALINCE.

(Królestwo Kongresowe i związki tajne. Przegląd polski z kwietnia, maja i czerwca 1895).

(Ciąg dalszy).

I.

Ks. Kalinka w kilku zwięzłych ustępach określił warunki dzielnicy Polski, znajdującej się przed interwencyą Napoleona pod panowaniem pruskiem. Rząd pruski postawił sobie za cel wytępić narodowość polską i do niego dążył powolnym, ale pewnym krokiem. Stolicę i część prowincyi opanowała głęboka apatya, zwykłe następstwo nadmiernego nieszczęścia: kraj przedstawiał smutny obraz społeczeństwa, które, niczego się nie spodziewając, o nic się nie troszczyło i dobrowolnie zsuwało się w grób. W tem położeniu zastał Polaków Napoleon, twórca Księstwa Warszawskiego. Ks. Kalinka dzielił upowszechnione już dziś przekonanie, że cesarz francuski nie myślał nigdy szczerze o odbudowaniu Polski, a pomocy Polaków potrzebował naprzód, aby rozsadzić do reszty monarchię pruską, potem, aby osłabić potęgę Rossyi. Nigdy też nie zrobił dla nas więcej nad to, do czego był zmuszony, zawsze gotowy odstąpić sprawy polskiej, kiedy mógł przez to inną przeprowadzić kombinacyę. A jednak wbrew swojej woli i mimo swojej wiedzy był on (zdaniem księdza Kalinki) moralnym wskrzesicielem Polski: on przywrócił Polakom ducha żołnierskiego i chwałą wojenną otoczył ich na nowo w oczach świata całego; on wywołał w nich ofiarność dla ojczyzny w stopniu oddawna niewidzianym i męstwo w cierpieniach. Żaden człowiek od wieków nie wywarł na Polaków takiego wpływu, jak Napoleon, i żaden takiej — rzec można — bałwochwalczej czci od nas nie doznawał.

Z usunięciem Napoleona ze sceny politycznej upadła sprawa, z którą Polacy od lat wielu łączyli swoje wysilenia, względem której położyli nie małe zasługi i dowody niepospolitej, wyjątkowej wierności. W miejsce strąconego Tytana wstępował jego zwycięsca — car Aleksander. Ze wszech miar godnym uwagi jest rozbiór jego historycznej roli w stosunku do Polski. Ks. Kalinka wierzył w szczerość dobrych intencyi Aleksandra, w jego prawdziwie przychylne dla sprawy polskiej usposobienie. Na kongresie wiedeńskim był Aleksander jedynym naszej sprawy obrońcą, co prawda, obrońcą interesowanym. Dał też Polakom o wiele więcej, niż żądały mocarstwa, uczestniczące w kongresie: stworzył Królestwo Polskie, co nadto, oświadczył się z zamiarem przyłączenia doń niektórych ziem z rossyjskiego zaboru. Ks. Kalinka sądził, że nie ma powodu podejrzywać w tym wypadku dobrej wiary cara. „Jakkolwiek nie wszystko w postępowaniu Aleksandra da się usprawiedliwić, i owszem, zarzucić mu trzeba, że w swoich projektach nieraz był niepraktyczny, w wykonaniu chwiejny, wrażliwy, to jednak nie można mu odmówić szlachetności charakteru, ani zaprzeczyć, że nieszczęścia Polaków szczerze go obchodziły, że oceniał i szanował ich patryotyzm, że ich los, w pierwszych zwłaszcza latach Królestwa, chciał w istocie polepszyć." Marzył on o czemś więcej: mniemał, że konstytucya, którą nadał Królestwu, obudzi i w Rossyanach pragnienie podobnegoż dla siebie dobrodziejstwa — i tę konstytucyę dla cesarstwa gotował. Ale działaniu jego dla tych celów stawały w drodze liczne i trudne do przezwyciężenia przeszkody. Trudność największa była w tem, że arystokracya rossyjska patrzyła niechętnem okiem na koncesye, jakie Polakom poczynił — a oburzoną była projektem powiększenia Królestwa; brano za złe Aleksandrowi, że zbytecznie ulegał radom swoich polskich przyjaciół, zarzucano, że jest fantastą, nie politykiem, że bawi się w popularność kosztem Rossyi. Cesarz, wszedłszy w tę chłodną, nieprzyjaźną jego zamysłom atmosferę otoczenia, przy znanej swojej wrażliwości stracił odwagę i począł się wahać. Ociągając się zaś, zmarnował jedyną okazyę, w której najłatwiej mu było zamiary swoje wprowadzić w życie. Okazya taka nadarzała się w chwili, kiedy upadł Napoleon. Po świetnych zwycięstwach nad Francyą, po dwukrotnem zajęciu Paryża i po kongresie wiedeńskim Aleksander stał u szczytu chwały, był arbitrem Europy, bożyszczem rossyjskiego ludu. Wówczas mógł był ważyć się na wiele: zawahał się, odłożył i chwila stracona nie wróciła. W trzy lata później, po sejmie z r. 1818. kiedy jeszcze raz uroczyście wyraził myśl swoją, urok Aleksandra już w Rossyi przygasł: opór, który dostrzegał w gronie swych doradców, wstrząśnienia rewolucyjne w Europie, przestrogi niemieckie i odkryte w Polsce spiski pozbawiały go odwagi. „Odtąd chwiał się, stawiał kroki to w jednę, to w drugą stronę. Półśrodkami, jak oddaniem Litwy i Rusi pod władzę swego brata, niby przybliżał się do celu, lecz w tym samym czasie młodzież litewską za uczucia polskie karał surowo. Dwuznacznem postępowaniem obie strony odstręczał. Po uspokojeniu Włoch i Hiszpanii osądził, że może znowu wejść na dawną drogę, odprawił sejm w Warszawie i raz jeszcze budził Polaków nadzieje. Jakiś niepokój gnębił wtedy jego duszę; zesmutniał, przed zaufanymi odzywał się, że Romanowie nie żyją dłużej nad 50 lat. Miał przeczucie bliskiej śmierci, obawiał się jej i śmierć go nie minęła."

„Jakakolwiek była ta śmierć, czy naturalna, czy przyspieszona, my wyznać musimy, że Aleksander, choć nie wszystko zrobił, co zamierzał, co obiecał i może nawet, co mógł, zrobił jednak dla ojczyzny naszej wiele: i godzi się Polakom zachować imię jego we wdzięcznej pamięci, chociażby zarazem upokarzające przyszło uczynić wyznanie, żeśmy nie umieli korzystać z tego, co dał".

Nie umieliśmy korzystać z tego, co dał: bo nie umieliśmy zrozumieć, że jak w upadku, tak i dźwiganiu się musi być pewne stopniowanie; że jeżeli nie wszystko odrazu straciliśmy, toteż wszystkiego odrazu odzyskać niepodobna. W tych warunkach, jakie wytworzył kongres wiedeński, narzucał się Polakom jako jedynie racyonalny (zdaniem ks. Kalinki) program tej treści: nic z przyszłości nie ustępując, niczego nie wyrzekając się w przyszłości, uznać w sumieniu Aleksandra królem polskim i pod nim służyć najwierniej — własnej ojczyźnie. Prawda, że sam Aleksander stanął na przeszkodzie dobrze poczętemu dziełu, stwarzając nowe źródło trudności w wyborze w. ks. Konstantego na naczelnego wodza armii polskiej. Nieokiełznany charakter tego człowieka, który go w Petersburgu czynił niepodobnym, w Warszawie przeszkadzał zbliżeniu się narodu do monarchy i wywoływał głębokie przeciw dynastyi rozdrażnienie. Dzikiej popędliwości w. księcia i niepojętych, szalonych prawdziwie jego wybryków nie nagradzała wykwintna uprzejmość i grzeczność Aleksandra, gdyż ten ostatni bawił tylko chwilami w Warszawie, Konstanty ciągle. Ale w. książę nie był wieczny m: uzbroiwszy się w cierpliwość, można go było ostatecznie przeczekać, jak radził po cichu Mostowski — zwłaszcza że inne warunki składały się współcześnie na to, aby ułatwić i przyspieszyć zagojenie tego mnóstwa ran, jakie jątrzyły się na ciele Polski w chwili, gdy Aleksander podejmował próbę rozbudzenia w niem nowego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

C.

niem z dnia 30 czerwca b. r. L. 54.710, wskutek czego w tych obszarach nie wolno odbywać targów na świnie ani ich ładować i wyładowywać na stacyach kolejowych leżących w ich obrębie.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia, które wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, karane będą według §. 45. ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) względnie §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Mowa JE. Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu.

(Ciąg dalszy).

Przystępuję teraz do tematu o nadmiernem trudzeniu żołnierzy na ćwiczeniach. Są w tym względzie przepisy bardzo kategoryczne w duchu odpowiedniego oszczędzania sił, za czem przemawiają już nawet interesa natury wojskowej, bo trzeba nam przed nieprzyjacielem stanąć z siłami, a nie zużywać je przedwcześnie i nadaremnie. Ale i oszczędzanie ich ma pewne granice. Jeden z panów preopinantów nadmienił, że w walkach podczas okupacyi w Bośni żołnierz nie był tyle trudzony, co podczas ćwiczeń pokojowych. To zdarzać się może, ale zdaje mi się, że doświadczenia podczas kampanii okupacyjnej nie były jednakowe. Wojska miewały tam bardzo wielkie trudy i niedostatki, a bądź co bądź nie była to jeszcze wielka wojna. Na wojnie chodzi o to, żeby okazać się silniejszym od silnego przeciwnika; chodzi o największe wytężenie wszystkich sił fizycznych, duchowych i moralnych, aby wyjść zwycięsko z zapasów z przeciwnikiem, który czyni to samo. Takie jest nasze zadanie na wojnie. Ten sam pan poseł powiedział: rezerwiści nie mają tyle sił, co wyćwiczeni żołnierze liniowi. Cóż z tego wypływa? Że i rezerwistów trzeba wyćwiczyć i przyzwyczaić do trudów. Dziś nie tak rzecz się odbywa, jak w dawnych czasach, gdy nieraz całe miesiące schodziły na gromadzeniu wojsk do wymarszu. Dziś wprawia się w ruch telegraf, w dwu lub trzech dniach zgromadzają się powołani, w kilku dniach następnych, a nieraz i niezwłocznie wyprawia się ich na pole walki. Wszyscy przeto powinni być wyćwiczeni i przyzwyczajeni do trudów. Jest to zadanie pracy pokojowej, żeby przygotować żołnierzy do wojny. Jako doświadczony żołnierz mogę powiedzieć: w ogólności ludzie stawający na ćwiczenia wracają do domu nie umęczeni, lecz zazwyczaj silniejsi i zdrowsi. Pewnego zahartowania żołnierzowi koniecznie potrzeba. Ponieważ ów pan poseł powołał się na swoje doświadczenia wojenne, przeto i ja powołać się na nie mogę, bo po części osobiście w ogniu stałem, po części studyowałem wojnę nietylko w Austryi, lecz i w wielu innych państwach. Bywają wypadki, że i dzielne wojska są zupełnie zniweczone, ale w większej części walk zwycięża ten, komu siły dłużej dopisują, a to nietylko fizyczne, lecz głównie moralne. W walce jest chwila, w której opanowuje wojska uczucie: teraz źle, nie wskóramy już nic! Te wojska, które rychlej poddadzą się temu uczuciu, będą zwyciężone; rzecz główna w tem, żeby stać twardo, żeby dłużej wytrzymać. Same straty nie stanowią o rzeczy, lecz fizyczna i moralna wytrwałość odgrywa rolę; tę więc za cenę pewnych trudów musimy żołnierzowi wpoić. Winniśmy to armii i Państwu, żebyśmy mieli staranie o to, aby wojska, utrzymywane wielkiemi ofiarami, spełniły swoje zadanie, aby okazały się rzeczywiście silniejszemi od silnego nieprzyjaciela. Powtarzam atoli, że rozsądne oszczędzanie sił sami uznajemy jako rzecz konieczną. Jeśli zaś w tym względzie nieraz błędy bywają popełniane, na to są ćwiczenia w czasie pokoju, aby z nich uczyć się. Zdarzenia takie bywają potem przedmiotowo omawiane i czyni się, co należy, aby i w tym względzie dochodzono do coraz większej doskonałości.

Przy tej sposobności odpowiem na pewną uwagę jednego z szan. panów preopinantów o obronie krajowej. Powiedział on, że obrona krajowa ma słabszy materyał, a większym poddawana jest trudom. Co się tyczy mniej silnego materyału, pan preopinant może ma słuszność — o ile się tyczy to przeszłości. Rzeczywiście brano tam dawniej ludzi, którzy niezdatni byli do ponoszenia większych trudów, jakich wymaga się w armii. Ale już przed kilku laty wydałem rozporządzenie w tym względzie, które też odtąd w całości jest wykonywane: że ponieważ przeznaczenie i zadanie obrony krajowej zupełnie zrównało się z przeznaczeniem i zadaniem armii, przeto też wymagania co do zdatności są całkiem równe i materyał dla obrony krajowej powinien zasadniczo być zupełnie równy materyałowi dla armii. Czas służby w obronie krajowej jest, co prawda, krótszy niż w armii; dlatego obrona krajowa odbywa więcej ćwiczeń. Ale oświadczam, że nadmierne trudzenie wojsk ani w armii ani w obronie krajowej nie jest naszym zamiarem i że mamy też staranie o to, aby w razie, gdyby zboczono od reguły, w odpowiedni sposób zostało to wytknięte.

A teraz przechodzę do innych wywodów. Powiedziano, że przepisów o uwzględnieniu rzemieślników przy dostawach dla wojska nadużywają spółki spekulantów, które pozbawiają rzeczywistych rzemieślników udziału w dostawach. Pod tym względem zwracam uwagę, że o wszystkich współubiegających się o udział w dostawach, zarząd wojskowy zasięga dokładnych informacyj po części od Izb handlowych, po części od władz politycznych, i że manipulacye takie przez władze wojskowe pod żadnym warunkiem nie mogłyby być aprobowane. Zarząd wojskowy ma szczery zamiar, w miarę możności swojej dopomódz rzemiosłom. Cieszy mię, że uwzględnienie rzemiosł, jako też rolnictwa w dostawach dla wojska wydało już dość pomyślne rezultaty i że obiecuje większy rozwój tych gałęzi produkcyi.

(Dokończenie nastąpi).

Lwów, 12 lipca.

Ogromny wzrost szkół ludowych w mieście Lwowie sprawił, że inspektor szkolny okręgowy z największą tylko trudnością podołać mógł swoim obowiązkom referenta spraw szkolnych w Radzie szkolnej okręgowej i wizytatora szkół. Oddawna też objawiały się życzenia, ażeby dla miasta Lwowa ustanowić posadę drugiego inspektora. Wniosek tej treści uchwaliła też w ostatnich czasach Rada miasta Lwowa i przedłożyła go władzom szkolnym w osobnej petycyi. Ustawa krajowa o nadzorze szkolnym stanęła pomyślnemu załatwieniu tej petycyi na zawadzie, ustawa ta postanawia bowiem, że dla każdego okręgu szkolnego istnieć ma tylko jeden inspektor. Ministerstwo wyznań i oświaty uwzględniając jednak motywa petycyi Rady miasta Lwowa, upoważniło Radę szkolną krajową do poruczenia dyrektorowi szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie p. Fąfarze, wizytacyi pewnej liczby szkół ludowych lwowskich w zastępstwie inspektora. Rada szkolna krajowa poruczyła p. Fąfarze wizytowanie szkół ludowych żeńskich i mieszanych przezco inspektor okręgowy będzie mógł tem lepiej oddać się wizytacyi szkół męskich i wydziałowych.

O położeniu wychodźców galicyjskich we Włoszech.

W sprawie tej otrzymujemy z autentycznego źródła następujące szczegóły:

Brazylijskie stowarzyszenie emigracyjne (*Societa brasiliana metropolitana*) zobowiązało się w obec rządu brazylijskiego, pod bardzo korzystnymi warunkami w przeciągu lat 10 wprowadzić do kraju milion emigrantów religii katolickiej (co najmniej po 100.000 rocznie) i rozdzielić ich jako rolników po nieuprawnych obszarach we wszystkich Stanach tego rozległego kraju.

Najwięcej emigrantów, bo przeszło pół miliona pozyskano dotychczas z Włoch.

Ponieważ jednak nie było możliwe całego kontyngentu robotników rolniczych dostarczyć z jednego państwa, Towarzystwo emigracyjne przez agentów swoich rozpoczęło agitacyę po innych państwach. Zwrócono mianowicie uwagę na Monarchię austryacką, a w niej przedewszystkiem na Galicyę, zkąd obiecywano sobie obfity połów.

Że zamiar powiódł się całkowicie, dowodzi gorączka emigracyjna, która opanowała ludność wiejską we wschodniej części kraju mniej więcej od roku i ciągle się szerzy. Jaką zaś wagę agenci brazylijskiego Towarzystwa emigracyjnego przywiązują do wychodźtwa z Galicyi, wynika z krążącej w Genui pogłoski, jakoby Towarzystwu temu powiodło się nawiązać stosunki z lwowskim komitetem Stowarzyszenia św. Rafała z tak pomyślnym wynikiem, iż komitet zobowiązał się nie określając terminu, dostarczyć 50.000 chłopów galicyjskich pod warunkiem, że otrzymają wolny przewóz i będą mogli osiedlić się w Brazylii według swego wyboru!

Poszukiwania za skłonnymi do wychodźtwa odbywają się z całą bezwzględnością, a że układ zawarty z rządem brazylijskim zapewnia Towarzystwu emigacyjnemu niemałe korzyści, organa tego Towarzystwa nie przebierają w środkach, aby zyskać jak najwięcej klientów. W następstwie tego cały szereg agentów i subagentów uważa emigrantów za źródło obłowienia się, a nie wahają się z tego korzystać także inne osoby, które w jakikolwiek sposób zetkną się z emigrantami. Niesumiennym agentom ułatwia zaś wyzyskiwanie to, że wychodźcy nie znają ani języka i stosunków kraju, a w podróż wybierają się bez przygotowania, na los szczęścia; stają się więc łupem oszustów tak w Genui aż do chwili odjazdu, jak w Brazylii po przybyciu.

Z tego powodu c. i k. konsulat w Genui z całą stanowczością odradza wyboru drogi przez Włochy, a mianowicie przez port Genueński.

Zaledwie wychodźcy koleją przybędą na dworzec główny w Genui, rzuca się na tych biedaków cała zgraja oberżystów i przewodników (jestto typ oszustów swego rodzaju) i ofiaruje swe usługi, ostrzegając przed oszustami i proponując, że będą dopomagali emigrantom aż do chwili wsiadania na okręt i dostarczą dobrego a taniego mieszkania. Następnie prowadzą ich do najgorszych nor w przystani, gdzie za najlichsze pomieszczenie w ciasnych, zadusznych i ciemnych kryjówkach wydzierają wychodźcom ostatni grosz, a gdyby on nie starczył, bez litości zabierają odzież. Jako dowód bezwstydnego zdzierstwa służyć mogą rachunki oberzystów, złożone u władzy policyjnej genueńskiej, według których n. p. sześciu wychodźcom, między którymi było dwoje niemowląt, za nocleg, zupę, gotowane mięso i 3 flaszki t. z. wina (raczej zafarbowanej wody) kazano zapłacić 32 lirów; inni czterej emigranci musieli za zupę, sztukamięs, nieco sałaty i 2

5)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

(Ciąg dalszy).

III.

Jakkolwiek Andrzej wypierał się kategorycznie wszelkich sympatyj dla Stasi, mówił jednak ustawicznie o niej, a już to samo było najlepszym dowodem, że się nią interesował. Gdy ciocia Warkowska spostrzegła wprawnem okiem, że na młodego kandydata nauk przyrodniczo matematycznych, jako na poważnego konkurenta liczyć na serjo nie można, Filipka z nadmierną słodyczą i czułością poczęła otaczać coraz troskliwszą opieką Ignasia. Andrzej, zajęty karnawałem i Stasią, nie spostrzegł nawet chłodu, jaki między ciocią Warkowską, Filipką a nim zapanował.

Pewnego wieczora wbiegł rozgorączkowany jakzwykle. Towarzystwo domowe zastał przy herbacie.

Podając każdemu po kolei rękę i ściskając się zamaszyście, mówił do wszystkich razem:

— Jutro jedziemy, co? Jedziemy, prawda?

— Dokąd? Co ci Pan Bóg dał? — posypały się pytania.

Ciocia Warkowska zdziwione oczy na niego podniosła.

— Jakto — dokąd? Przecież na maskaradę.

Koledzy śmiać się poczęli.

— Myślałam żeś pan już o wszystkiem zapomniał — wtrąciła ciocia Warkowska.

Andrzej jak gdyby tej uwagi nie słyszał wcale:

— Jutro druga maskarada.... — rzekł. Do ciotki się zwrócił:

— Pani pozwoli pójść pannie Filipinie? Nieprawdaż?

Filipka stała jak niewinne trusiątko, wodząc sentymentalnem pytającem spojrzeniem od matki do Andrzeja i oczekując co powie mama.

— Ależ co panu Pan Bóg dał! — zawołała z oburzeniem ciocia.

— Nawet ze mną, w mojem towarzystwie pani nie pozwoli pójść?

— O, nie!

Akcent tego przeczenia uderzył i zastanowił Andrzeja. Dlaczego teraz właśnie ciocia nie chce pozwolić Filipce pójść w jego towarzystwie, kiedy tak niedawno jeszcze było aż nadto cenionem, poważanem i po szukiwanem? Nie trudno było odgadnąć przyczynę. Odgadł ją — Krynicka stała na przeszkodzie. Ha, więc to pospolita zazdrość babska.... — pomyślał sobie. Uwaga ta otrzeźwiła go zupełnie. Siedź-że sobie grzybie... Rad był, że się sytuacya wyjaśnia. Niechciał jednak odrazu, brutalnie wycofać się. Ciocia Warkowska sama nastręczyła mu sposobność do wycofania się:

— Pan będziesz ciągle zajęty.

Andrzej rzucił na nią bystre spojrzenie.

— Aha, już go mam.... — pomyślał.

Nie myślał wcale przeczyć słowom cioci.

— Z Ignasiem przecie pani mogła-by pozwolić pójść? — zagadnął.

Ciotka zmiękła trochę.

— Naturalnie. — Pan się na mnie nie gniewa, prawda? Młoda panienka nie mogła-by być przez chwilkę sama.... a ja nie mogę.... zmęczoną się czuję po całodziennem dreptaniu...

Filipka na wspomnienie o młodości i niebezpieczeństwach, jakie na nią czyhają, krygowała się, prostowała i, dłubiąc jakąś robótkę w ręku, niewinnie spuszczała oczy jak szesnastoletnie dziewczątko.

Od Andrzeja ciotka przerzuciła się do Ignasia, odrazu front zmieniając:

— Pana Ignacego jednak nie śmiałabym nadużywać dobroci.

Spojrzenia całego towarzystwa skierowały się ku niemu. Ignaś siedział pomieszany, ze spuszczoną głową, rzadką rudawą bródkę skubał i niewiedział co począć z zaszczytem, który na niego spadł niespodziewanie.

Wreszcie odezwała się Filipka:

— Pan Ignacy powinien pójść — rzekła słodkim głosem, — po długiej pracy należy mu się odpoczynek... nie można przecież siedzieć ciągle nad książką.... potrzeba się rozerwać.... Teraz tak się wszystko dobrze składa, że panowie są wolni od wszelkich egzaminów.... razem....

Ignaś rzucił rozczulające spojrzenie na Filipkę z ukosa, dziękując jej niejako za te dowody życzliwości i pamięci o nim, ale nieśmiałość przeważała w nim. Co chwila pragnął otworzyć usta i podziękować, zdawało mu się jednak, że wszyscy głośnym śmiechem wybuchną wołał milczeć.

Odezwanie się Filipki powitał natomiast Andrzej z najżywszą radością.

— Widzisz.... widzisz.... — zawołał zwracając się do Ignasia, — już kiedy panna Filipina nieoponuje nawet, to i ty zgodzić się musisz.

— O przepraszam! — odezwała się Filipka — co do mnie, ja nie pójdę stanowczo, ale uważam, że pan Ignacy rozrywki potrzebuje.

Powiedziawszy to, spąsowiała nagle, jak na zawołanie. Ignaś uczuł, że mu także zrobiło się jakoś nijako i, zażenowany, sam niewiedział, co ze swoją osobą robić.

Rozmowa ta zakończyła się niepewnością, kto na bal maskowy pójdzie, a kto nie, ale zainteresowała bardzo nietylko całe obecne towarzystwo domowe, lecz także kilka znajomych panienek Filipki.

Kiedy koledzy po herbacie znaleźli się wszyscy w pokoiku Ignasia, Andrzej znowu do przerwanej rozmowy wrócił.

— Filipka bierze na cnotę! — rzekł. Niechce, to niechce — obejdziemy się i bez niej. Ignasia musimy wyciągnąć z tej budy musimy!

Janek zawtórował wesoło:

— Musimy! Musimy!

Andrzej, nie mogąc powstrzymać swojej radości, skoczył do Ignasia, w pół go porwał i począł okręcać się z nim po pokoju.

— Musi iść! Musi! Musi! — krzyczano.

Zdyszany Ignaś, wyrywając się z objęć Andrzeja, wołał:

— Daj-że-mi pokój waryacie!...

— Pójdziesz? Pójdziesz? Daj słowo!

— Ależ pójdę, pójdę! Daj mi tylko spokój.... Zwaryowałeś!...

Zdycydowali tedy wszyscy, że na maskaradę mogą pójść bez Filipki — trudno ją przecież siłą na salę balową ciągnąć. Chce się bawić w purytankę — niech się bawi. Ignaś ożywił się także, koledzy go zachęcali i tak jedni drugim dodawali animuszu. Stanęło na tem, iż za Hiszpana przebierze się Janek, bo ten strój do jego fantazyi i figury pasował, Andrzej miał być jakimś cyganem węgierskim z mandoliną przez ramię, a Ignaś zdecydował się wystąpić w przebraniu bardzo zwykłem i skromnem — za arendarza. Sam sobie ten strój wybrał z wrodzonej oszczędności: ponieważ fundę sprawiał Andrzej, nie chciał go na wielki wydatek narażać, a jak się pokazało, strój żydowski można było za rubla wypożyczyć. W ten sposób wszystkim stało się zadość.

Ignaś wybierał się na bal maskowy pierwszy raz w życiu — z niecierpliwością, niepokojem i ciekawością. Z jednej strony neciła go świeżość nieznanych wrażeń, z drugiej chęć poznania Stasi Krynickiej, owego dra zoologii, która w ciągu niespełna roku stała się ideałem wszystkich studentów, a przedmiotem marzeń i zachwytów tych, którzy się do niej zbliżyć mogli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

flaszki wina zapłacić 40 lirów, a więc sumę, która trzykrotnie przewyższa ceny w dobrych restauracyach.

Jeszcze gorzej wychodzą ci, którzy mając ze sobą trochę gotówki, używają pośrednictwa tych wampirów przy wymianie. Pewien emigrant z Galicyi, dawszy oberżyście notę stureńskową do wymiany, otrzymał od niego sto lirów, z zapewnieniem, że tyle wypada według kursu. Inny dał całą swoją gotówkę, wynoszącą 400 lirów do wymiany. Wsiadłszy już na okręt, dowiedział się, że mu wydano 20 fałszywych sztuk złotych monet. Pewien Tyrolczyk zapłacił 145 lirów za przewóz. Wkrótce po odjeździe, na wysokości Sawony, parowiec popsuł się i musiał wrócić do portu. Tyrolczyk zażądał od agenta, u którego kupił kartę okrętową, zwrotu zapłaconej kwoty, otrzymał jednak odpowiedź, że niema do tego prawa, lecz tylko do przewozu na innym okręcie. Agent pomimo tego przyobiecał mu postarać się przynajmniej o częściowy zwrot jego pieniędzy, uzyskał u przedsiębiorstwa przewozowego zwrot całej zapłaconej sumy, a Tyrolczykowi dał 25 lirów mówiąc, że wydobycie tej kwoty kosztowało go wiele wysiłku.

Zbrodnicze wyzyskiwanie wychodźców wzmaga się tak dalece, że nietylko dzienniki omawiają je z oburzeniem, lecz nawet władza policyjna wytoczyła dochodzenie karne przeciw najbardziej skompromitowanym agentom i dostarczyła tak obciążających dowodów, że 24 agentów i oberzystów zasądzono na grzywny od 75 do 500 lirów.

Położenie wychodźców z Austro-Węgier i wogóle z obcych krajów o tyle jest gorsze w porównaniu z położeniem wychodźców włoskich, że Rada państwa za zgodą Ministerstwa postanowiła do emigrantów obcych, wsiadających na okręty w portach włoskich, nie stosować przepisów ustaw o emigracyi i odmawiać im korzyści, które w § 19 tej ustawy przyznano emigrantom włoskim pod względem mieszkania i zaopatrzenia aż do chwili odjazdu.

Jeszcze niepomyślniejsze i bardziej opłakane jest położenie wychodźców wtedy, gdy po trudach długiej podróży morskiej, pełnej niebezpieczeństw i udręczeń dostaną się do miejsca przeznaczenia.

Tu znowu oszukańczy agenci i bezsumienni posiadacze plantacyi wyzyskują ich w najhaniebniejszy sposób, a wyjątkowo tylko emigranci liczyć mogą na ziszczenie warunków, pod którymi ich zaangażowano.

O. Piotr Colbacchini, misyonarz i członek włoskiego Towarzystwa św. Rafała opieki nad emigrantami, który niedawno wydał wyśmienite dzieło o emigracyi włoskiej do Brazylii i stosunkach w tym kraju, opowiada, jako świadek naoczny, że pewna karawana wychodźców włoskich, aby dostać się na miejsce przeznaczenia, musiała pieszo przejść 70 kilm. bezdroża górskiego, a przybywszy po czterech dniach niewymownych trudów, spotkała się z nowemi rozczarowaniami.

Wychodźców w miarę tego, jak okazuje się mniejsze lub większe zapotrzebowanie sił roboczych, rozdzielają między posiadaczy plantacyj t. zw. „fazendeiros“, którzy starają się ich pracę wyzyskać, o ile się tylko da, za najlichsze pomieszczenie i najgorsze pożywienie, żądając pełnienia jak najcięższych robót, aby w tej formie uzyskać odszkodowanie za opłatę przewozu, tem pewniej i tem prędzej, że jak doświadczenie uczy, emigranci często giną wnet po przybyciu, nie mogąc znieść klimatu, złej żywności, lub ulegając febrze i innym epidemiom.

Dopiero po wielu latach wyczerpującej pracy i niedostatku udaje się niektórym wychodźcom wyswobodzić się i uzyskać znośną egzystencyę.

Prawa wyboru miejsca i pracy, ani opieki u władz brazylijskich nie można się spodziewać. Rząd brazylijski ma z pewnością najlepsze intencye, braknie mu jednak sił, aby je przeprowadzić, braknie mu energii i należytej organizacyi. Organa podrzędne, urzędujące w ogromnem oddaleniu od władzy centralnej, postępują samowolnie, egoistycznie i stronniczo.

W r. 1894 w Genui wsiadło na okręty 1776 wychodźców z Austro-Węgier. Z tego mężczyzn 1018, kobiet 367, chłopców 175, dziewcząt 216. Według zatrudnienia: kapitalistów 47, kupców 46, rzemieślników 163, rolników 1520. Z pomiędzy tych wychodźców udało sią do La Plata 459, do Brazylii 1097, do północnej Ameryki 168, do środkowej Ameryki 42, do Australii 10.

O własnym koszcie jechało osób 686, na koszt rządu brazylijskiego osób 1090.

Rada Państwa.

(*CDX posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 10 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10 przy niezwykle pełnych ławach poselskich; na rządowej nieobecny tylko Pan Minister obrony krajowej. Loże i galerya przepełnione.

Przemyska Izba notaryalna petycyonuje o opuszczenie z projektu ordynacyi egzekucyjnej §. 23go, wedle którego notaryusze mają być organami wykonawczymi przy fantowaniu, rewizyi cielesnej i aresztowaniu. Petycya przedstawia ten paragraf jako niezgodny z godnością stanu i z zaufaniem publicznem, którego notaryusze dotychczas zażywają; mniema też, że przy takim przepisie nie możnaby spodziewać się dla stanu notaryuszów przychowku z doskonale wykształconych prawników. — Na wniosek pos. Lewickiego postanowiono wydrukować petycyę tę w dodatku do protokołu stenograficznego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad tym tytułem etatu Ministerstwa oświaty, który obejmuje szkoły średnie, i zawiera zarazem pozycyę odnoszącą się do sprawy cylejskiej.

Pos. Kokoschinegg przemawiając przeciwko pozycyi cylejskiej, obwinia Słoweńców o zuchwałe zamiary przeciwko Niemcom, zamiast czego zaleca im przejmować się coraz więcej niemiecką cywilizacyą.

Pos. Kurz oświadcza, że Młodoczesi głosować będą za pozycyą cylejską, co jednak nie ma oznaczać zaufania do Rządu, lecz ma być wyrazem współczucia z uciemiężonymi pobratymcami. Mowca krytykuje rozporządzenia szkolne Namiestnika w Czechach.

Pos. Foregger (z Cyleji) w blizko dwugodzinnej mowie zwalcza nasamprzód wczorajsze wywody pos. Vosniaka, dowodząc, że Cyleja od tysiąca lat jest niemiecką, a nie mogąc zaprzeczyć, że jest to wysepka językowa w morzu słoweńskiem, usiłuje jednak udowodnić, że słoweńszczyzna od roku 1880 zmniejsza się liczebnie w okolicach naokoło Cyleji. Mowca nakazuje Słoweńcom wdzięczność za kulturę niemiecką i dziwi się narodowym postulatom ich, bo wielkim narodem cywilizowanym nigdy przecież nie będą; mimo to obawia się, że Słoweńcy, upierając się przy Cyleji, chcą zeslowenizować ją, aby z tych małych początków wyprowadzić w przyszłości wielkie państwo iliryjskie. Uderza na hr. Hohenwarta, że dla utrzymania siedmiu Słoweńców w swoim klubie spowodował upadek koalicyi (do której mowca nigdy nie należał), a tuż potem ubolewa, że w nienawiści ku Niemcom-liberałom (do których klubu mowca jako „dziki“ także nie należy) zgodni są Polacy, wszyscy inni Słowianie „feodały“ i Niemcy-konserwatyści. Z tego wyprowadza dowód, że sprawa cylejska jest li polityczna i narodowa. Odgraża się, że odwet za Cyleję będzie hasłem Niemców-liberałów w przyszłych wyborach.

Pos. Kaltenegger (Niemiec konserwatysta, zamożny i wykształcony włościanin ze Styryi północnej, gdzie nie ma ani jednego Słoweńca) wywodzi, że w Radzie Ministrów dokładnie roztrząśnięto sprawę cylejską, a byli Ministrowie z lewicy, dr. Plener i hr. Wurmbrand, zgodzili się na zadośćuczynienie żądaniu Słoweńców. Ponieważ powoływano się na przeciwną opinię Sejmu styryjskiego, przeto mowca dowodzi, że uchwała Sejmu tego pozostawiła każdemu posłowi styryjskiemu zupełną swobodę postępowania w tej sprawie. (Tu wszczyna się na całej lewicy wielki hałas; zarzucają mowcy, że nie jest Niemcem, że jest zdrajcą, któreto okrzyki zyskują oklaski przeciągłe od całej lewicy). Mowca nie zbity z toru, dowodzi, że Niemcy-konserwatyści nie odrzucając pozycyi budżetowej, o którą chodzi, chcieli wyświadczyć przysługę także Niemcom-liberałom, należącym do koalicyi, chcieli posłużyć im za punkt oparcia przeciw teroryzmowi Niemców narodowców, którzy wbrew przekonaniu Niemców-liberałów uczynili ze sprawy cylejskiej wielką sprawę niemczyzny. (Tu znowu gwałtownie i długo mowcy przerywano z lewicy, a do oklasków po wykrzykach nader obelżywych wmięszały się oklaski z galeryi). Mowca na to wszystko odpowiada: Wybuchy namiętności waszej dowodzą, jak zła wasza sprawa (*głosy*: przez zdrajców, jakim pan jesteś!); dowodzą, że wasza kultura niemiecka, którą tyle się chełpicie, zasadza się na obyczajach karczemnych. (*Niesłychany przeciągły hałas*). Mowca po kilku minutach wrzawy wywodzi dalej, że źle będzie z Austryą, jeżeli Niemcy ulegną teroryzmowi swoich narodowców; że wtedy wybuchnie dopiero prawdziwa walka narodowa, na której Niemcy najgorzej wyjdą. (*Ponowna wielka wrzawa*; *krzyki*: to zdrajca! to denuncyant! niech kończy!) Mowca oświadcza: Będę głosował za Cyleją właśnie jako Niemiec (*krzyki*: nie Niemiec! zdrajca!), bo mam poczucie sprawiedliwości, które daje innym, co im się należy. (*Rzęsiste oklaski* z prawicy; *wielki hałas i sykanie* na lewicy i galeryi, której przewodniczący wiceprezydent Kathrein zagraża wyrugowaniem).

Pos. Hofmann powiada, że wstydzi się własnego narodu, bo Słowianie zgodnie występują w tej sprawie plemienia swego, a Niemcy widzą zdrajców z grona swego w obozie przeciwnym (*głośne protesty* z prawicy); widzą reprezentanta chłopów, który zuchwale przemawia za sprawą wrogów. (Wiceprezydent Kathrein przyzywa mowcę do porządku, na co z lewicy odpowiadają: Gratulujemy mu tego!). Mowca powtarza wszystkie znane już frazesy, a to wśród oklasków lewicy i protestów z ław młodoczeskich, z których pos. Kaltenegger jako Niemiec wyjątkowy brany jest w obronę. Nakoniec oświadcza, że Niemcy-narodowcy nie nagną karku pod jarzmo słoweńskie i w razie uchwalenia pozycyi cylejskiej głosować będą w trzeciem czytaniu przeciw całemu budżetowi.

Kierownik Ministerstwa oświaty dr. Rittner: Mam zaszczyt imieniem Rządu oświadczyć co następuje: Rząd teraźniejszy nie raz już miał sposobność w tej wys. Izbie wyłuszczyć, że poczytuje sobie za najważniejsze zadanie ze względu na konieczność dla Państwa być rzecznikiem preliminarza budżetowego, jak wyszedł z pod obrad komisyi budżetowej. Co się tyczy szczegółowo zawartej w preliminarzu pozycyi, odnoszącej się do gimnazyum skarbowego, które ma stanąć w Cylei, znane są wys. Izbie pedagogiczno-dydaktyczne pobudki, które nakłoniły Rząd poprzedni do pomieszczenia w budżecie tej pozycyi (*głos* z lewicy: Nie znamy!), a Rząd teraźniejszy uprasza, aby Izba nie odmówiła jej swojej aprobaty. Stosownie do natury i zadania swego Rząd teraźniejszy nie myśli brać sprawy tej ze stanowiska politycznego; pozostawia więc sąd o niej z tego stanowiska własnemu uznaniu wys. Izby. (*Brawo*, *brawo!*).

Pos. Wachnianin żąda od Niemców ze stanowiska patryotyzmu austryackiego ofiarnej i rezygnacyjnej oceny sprawy cylejskiej, a załatwiwszy się ze sprawą cylejską, wnosi rezolucyę o założenie w Czerniowcach drugiego gimnazyum niemieckiego z ruskiemi klasami równorzędnemi, dodając, że mimo to nie jest zdrajcą narodu ruskiego.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Menger — jako mowca generalny — w bardzo długiej mowie polemizuje ze wszystkimi, którzy przemawiali za pozycyą cylejską, a nawet i z tymi, którzy nie przemawiali, bo z Koła polskiego nikt o Celei nie mówił, a jednak pos. Menger każe mu zważyć, jakby sobie postąpiło, gdyby gwałtem założono gimnazyum ruskie w mieście, uznanem przez Sejm za niestosowne.

Pos. Robicz, jako mowca generalny za pozycyą cylejską, zwraca się nasamprzód przeciw nadaniu skromnej sprawie tak ogromnego znaczenia i stwierdza, że Słoweńcy temu niewinni. Następnie dowodzi, że nauka słoweńska w trzech przedmiotach w niższych klasach gimnazyalnych jak nie zaszkodziła politycznej posiadłości Niemców w Marburgu, tak nie naruszy jej też w Cylei. Wybitni mężowie lewicy z początku nie mieli nic zgoła przeciw osobnemu gimnazyum utrakwistycznemu, owszem sami je proponowali, aby nie zutrakwizować niższych klas gimnazyum niemieckiego; dopiero pod teroryzmem Niemców-narodowców lewica inaczej postępować zaczęła, aż doszła do wystąpienia z koalicyi. Polemizując przeciw tym, którzy zalecają Słoweńcom zgermanizować się, mowca dowodzi, że właśnie powstrzymania germanizacyi wymaga wielki interes Austryi. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Wurmbrand w faktycznem sprostowaniu przeciw Kalteneggerowi zaznacza, że mylne były pogłoski, jakoby dwaj Ministrowie z lewicy, on i Plener w Radzie Ministrów byli głosowali za pozycyą cylejską. Kto nas zna — mówi — ani na chwilę nie będzie wątpił, że stanowisko nasze było inne. (*Rzęsiste oklaski* z lewicy).

Głosowanie nad pozycyą cylejską odbywa się imiennie; wniosek Haasego o imienne głosowanie poparła cała Izba. Podczas głosowania, gdy pos. Kaltenegger oddał swój głos za pozycyą cylejską, zaczepiono go o to nieprzyzwoicie z lewicy; na co z prawicy podniesiono wielką wrzawę, a prezydent Chlumecky surowo zgromił zaczepkę, nazywając ją nieprzyzwoitą. Rezultat głosowania jest ten, że pozycya cylejska przyjęta 173 głosami przeciw 143 głosom. Nieobecnych, po większej części usprawiedliwionych, było 33 posłów, między nimi 5 Polaków i 4 Rusinów.

Inne pozycye tytułu przyjęto w zwykłem głosowaniu i na tem przerwano obrady, zawieszając posiedzenie o godzinie 5 do godziny 8 wieczorem.

* * *

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godzinie 8 minut 10 wieczorem, przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad kompleksem ustaw odnoszących się do nowej procedury cywilnej.

Pierwszy zabrał głos pos. dr. Madeyski: *On revient toujours à ses premiers amours!* — rozpoczął mowca. — Jako długoletni sprawozdawca komisyi prawniczej — czuję potrzebę powitać jak najgoręcej skończone dzieło i wyrazić serdeczną wdzięczność wszystkim czynnikom, które w niem współdziały. Mowca wyjaśniał następnie powody, dlaczego tak długo trwało, zanim nowa procedura cywilna w Austryi doprowadzoną została do skutku i przedstawia wielkie trudności, jakie się w Austryi okazały w obec różnorodności stosunków w poszczególnych krajach koronnych. Mowca wskazuje na ustawę co do skróconego sposobu obrad nad projektem i sądzi, że w tem dobrowolnem ograniczeniu się parlamentu leży jego siła. Fakt ten powinien dać powód do dalej sięgającej rozwagi ze względu na wzrastający ciągle prawodawczy materyał. Projektowaną organizacyę sądów na razie uważać należy za próbę. W tej próbie jednak jest wielki rys reformatorski i mowca pragnąłby, aby Zarząd sprawiedliwości starał się doprowadzić go do urzeczywistnienia.

Przez silne ograniczenie sędziowskiej działalności wyższych sądów krajowych występuje sama przez się administracyjna ich działalność na pierwszy plan; polega ona na kierownictwie i dozorze. Próba ta mogłaby się jednak udać tylko pod warunkiem, jeżeli Zarząd sprawiedliwości przy nominacyach i obsadzaniu stanowisk sędziowskich przestanie trzymać się idei o ludziach przeciętnych. Najlepszy hofrat najwyższego Trybunału może nie być dobrym kierownikiem sądu powiatowego. Jakie mają znaczenie stanowiska kierownicze, wie każdy, kto przypatrywał się postępowaniu ustnemu. Co znaczy dobry przewodniczący, doświadczamy tego z wdzięcznością w tej Izbie. (*Oklaski*).

Punkt ciężkości reformy leży w jej duchu, a pod tym względem osiągnięcie materyalnej prawdy decyduje o kierunku całego procesu cywilnego. Uszlachetnia to cały spór prawny i strony procesujące się, uszlachetnia także sędziowski i adwokacki zawód, a usuwa zgubny i uniemoralniający błąd, jakoby dla prawa mogła istnieć podwójna prawda i podwójny świat. (Oklaski).

Nowa procedura czyni sędziego swobodnym człowiekiem, mającym prawo do rozsądku, przekonania i sumienia. Ze wzrastającą swobodą wzrastają dla sędziego także obowiązki i wymagania kwalifikacyj; ale to właśnie jest jeden z najdobroczynniejszych skutków nowej procedury. Mowca przestrzega jednak przed przesadą. Jest życzenie, aby wymiar sprawiedliwości był dobry, szybki i tani. Mowca kończy życzeniem, aby Rząd hojnie zaopatrzył nową procedurę w potrzebne warunki (oklaski), ażeby adwokaci i sędziowie pojmowali ją jako istotne uszlachetnienie ich zawodu i z zapałem ją wprowadzali, a następnie aby wykonywali ją dla dobra ludu i w imię sprawiedliwości. (*Żywe oklaski*).

Pos. Kronawetter żali się, że nie dano posłom dość czasu do przestudyowania projektów; jego zdaniem są one wielce szkodliwe ludności; jest w nich pewien postęp, ale o wiele więcej błędów.

Pos. Wisznikar zbija wywody Kronawettera. Uchwalenie projektów tych jest poprostu honorową sprawą parlamentu.

Pos. Stalitz oświadcza się przeciw projektom, bo nie dogadzają giełdzie, okrawując (w interesie publiczności) kompetencyę giełdowych sądów polubownych.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenie o g. 11 m. 45 w nocy. Następne jutro.

KRONIKA

Lwów, 12 lipca.

— **Mianowania** na kolejach Państwowych, w obrębie c. k. Dyrekcyj ruchu: krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, przedstawiają się w sposób następujący:

I. W etacie służby administracyjnej mianowani: starszym sekretarzem w VII klasie służbowej, Nieduszyński Aleksander, sekretarz, zastępca referenta sekretaryatu Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie;

w VIII klasie służbowej oficyałem: Mieszkowski Edmund, adjunkt w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu w Krakowie;

w IX klasie służbowej koncypistami koncypienci: dr. Wróbel Ignacy, w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu w Krakowie; dr. Heurteux Franciszek Karol, Wójcikiewicz Władysław, dr. Younga Grzegorz, Popowicz Aleksander, dr. Barb Henryk w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu we Lwowie; dr. Starzewski Maryan i Hnidey Wiktor w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie; adjunktami asystenci: Mintzeles Nachman, Gorczyński Stanisław, Olkiszewski Włodzimierz w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu w Krakowie i Slawiczek Władysław w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu we Lwowie;

w X klasie służbowej koncypientem: dr. Stolfa Edward, aspirant w sekretaryacie Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

II. W etacie budowy i konserwacyi mianowani: w VI klasie służbowej inspektorami, starsi inżynierowie: Siebauer Benedykt, naczelnik sekcyi konserwacyi w Przemyślu i Machalski Maksymilian, zastępca kierownika budowy w Tarnopolu;

w VII klasie służbowej starszym inżynierem Motylewski Zygmunt, inżynier w inspektoracie budowy i konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie;

w VIII klasie służbowej inżynierami adjunkci inżynieryi: Elterlein Teodor, Chorąży Władysław, Marciszewski Józef i Czarnomski Zygmunt w inspektoracie budowy i konserwacyi Dyrekcyi ruchu w Krakowie, Kleber Remigiusz, Grega Wacław, Jarmund Kazimierz i Ogrodziński August w inspektoracie budowy i konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie, Elster Edmund i Wierzbowski Stanisław w inspektoracie budowy i konserwacyi w Stanisławowie, Geringer Józef, naczelnik sekcyi konserwacyi w Skolem; zastępcy naczelników sekcyi konserwacyi: Rotter Stanisław w Tarnowie, Nelken Samuel w Tarnopolu, Haleczko Józef w Stryju, Bieleń Antoni w Jarosławiu, Jachimowski Edmund w Przemyślu, Michalski Jan w Krakowie; następnie *extra statum*: Kohn Józef, Fiszer Juliusz, Kosel Teodor i Feit Hipolit przy kierownictwie budowy we Lwowie, Herschthal Salomon, Reger Karol, Kaiser Stanisław, Diószeghy Władysław, Bincer Henryk, Słowik Marcin, Zygulski Franciszek, Goebel Ludwik, Zieliński Romuald, Weintraub Henryk i Jędrkiewicz Alfred przy kierownictwach budowy w Tarnopolu;

w IX klasie służbowej adjunktami inżynieryi, asystenci inżynieryi przy sekcyach konserwacyi: Niedzielski Kazimierz w Jaśle, Mach Jan i Meth Herman w Stanisławowie, Landes Nathan w Kołomyi; adjunktem Zajączkowski Józef, asystent w inspektoracie budowy i konserwacyi Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie; następnie *extra statum*: adjunktem inżynieryi asystent inżynieryi Nosowicz Andrzej, przy kierownictwie budowy w Tarnopolu i adjunktem asystent Zaleski Waleryan, przy kierownictwie budowy we Lwowie;

w X klasie służbowej asystentami aspiranci przy sekcyach konserwacyi: Freundlich Leib Jakób w Jarosławiu i Kramer Wilhelm w Buczaczu. (C. d. n.)

† **Ks. dr. Marceli Paliwoda,** profesor i b. rektor Uniwersytetu lwowskiego, zmarł w dniu 10 b. m. Urodzony w r. 1840, po ukończeniu studyów teologicznych i uzyskaniu stopnia doktora św. Teologii, był od letniego półrocza r. 1866/7 adjunktem, a od letniego półrocza 1872/3 prywatnym docentem na wydziale teologicznym tutejszego Uniwersytetu. Jako prefekt studyów w łać. Seminaryum kleryków został mianowany w lipcu 1877 r. nadzwyczajnym profesorem prawa kościelnego, a w grudniu 1884 r. zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu. Był zarazem prałatem domowym Papieża Leona XIII, referentem konsystorza metrop. obrz. łać., radcą sądu duchownego dla spraw małżeńskich i członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego (dla prawa kanonicznego). W roku 1886/7 był dziekanem wydziału teologicznego, a w r. 1892/3 rektorem Uniwersytetu. Wydał także kilka prac naukowych, między innemi rozprawę z zakresu austryackiego prawa kościelnego. Cieszył się powszechną sympatyą, oraz ogólnym szacunkiem i uznaniem.

Pogrzeb ś. p. ks. Paliwody odbył się dzisiaj przed południem. Zwłoki eksportował z domu żałoby (ul. Łyczakowska) do kościoła św. Antoniego ks. Hićkiewicz, w otoczeniu zakonów i duchowieństwa obu obrządków Po ukończeniu żałobnego nabożeństwa, odprowadzono zwłoki na wieczny spoczynek na cmentarz Łyczakowski; kondukt prowadził prof. ks. dr. Filarski. Za trumną prócz rodziny i publiczności, poprzedzani pedelami, niosącymi osłonięte krepą berła uniwersyteckie, postępowali: Rektor Uniwersytetu profesor dr. Wojciechowski, oraz dziekani wydziałów.

— **P. Wincenty Rawski** — jak donoszą tutejsze dzienniki — podjął się wybudowania na gruntach wuleckich pod Lwowem koszar dla kawaleryi, na co przeznaczono z funduszu krajowego 400 000 zł.

— **Artysta sceny lwowskiej,** znany i sympatyczny monologista p. Gustaw Fischer, urządza w dniu 13 b. m. wieczór humorystyczny, z którego dochód przeznaczył na rzecz kolonii leczniczej w Rymanowie. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Walne Zgromadzenie** Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, odbędzie się dnia 28 lipca br. o godzinie 5 po południu, w lokalu własnym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Choczni, ks. Józef Komorek, prałat, dziekan i proboszcz tamtejszy.

W Przemyślu, Damian Czaykowski znany i zasłużony wydawca oraz współwłaściciel księgarni lwowskiej pod firmą Seyfarth i Czajkowski Pogrzeb zapowiedziany został na sobotę 13 b. m. a odbędzie się o godz. z 3 dworca kolei na cmentarz Łyczakowski.

W Czerniowcach Petronela Warteresiewiczowa, w wieku lat 66. Była ona matką żony prezesa Koła polskiego w Czerniowcach, Jana bar. Kapri'ego. Spokrewniona z całą bukowińską Polonią, cieszyła się wielkiem poważaniem i sympatyą.

Dr. Karol Wexler, notaryusz i prezes Izby notaryalnej w Czerniowcach.

Antoni Piroszka, kandydat notaryalny.

= **Samobójstwo.** Andrzej Sindermann, listonosz, lat 38 liczący, obwiesił się wczoraj po południu na pasku, na drzwiach prowadzących z kuchni do pokoju, we własnem pomieszkaniu pod l. 6 przy ul. św. Teresy. Żona jego wraz z dziećmi bawi chwilowo u rodziców w Tarnopolu, to też dostrzegł wisielca dopiero dziś rano dozorca tego domu. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa miały być zatargi denata z kilkoma kolegami.

— **Wycieczka** „Gwiazdy“ na Pasieki, zapowiedziana na zeszłą niedzielę, a z powodu niepewnej pogody odłożona, odbędzie się dnia 14 lipca z niezmienionym programem. Bilety dawniej rozesłane są i tym razem ważne.

— **Galicyjski zakład dla ociemniałych** należy — jak i wspomniany przed kilku dniami Zakład dla głuchoniemych — do instytucyi dobra publicznego, które cieszyć się winny w każdem społeczeństwie największem poparciem. Slepota, najstraszniejsze kalectwo, wymaga troskliwej opieki, doświadczonych nauczycieli a to wszystko pociąga za sobą znaczne wydatki, gdy tymczasem budżet galicyjskiego Zakładu wykazuje corocznie deficyt. W roku ubiegłym korzystało z przytułku lwowskiego, gdzie i nakarmią i nauczą, zaledwie 20 chłopców i 10 dziewcząt — a ileżby to jeszcze biedaków przytulić wypadało, gdyby nie smutna ewentualność, jaką jest brak funduszów. Zakład miał dochodu 13.970 zł. i 18 ct.; rubryka rozchodów wynosi 14.403 zł. 72 ct.; niedobór pokryć wypadło pożyczką z funduszu budowy nowego domu, który doszedł w danej chwili do 93.444 zł. 70 ct. Majątek zakładu, licząc w to i wartość placu pod budowę przeznaczonego — reprezentuje sumę 231.959 zł. 26½ ct.; budżet z roku 1895 wykazuje niedobór w wysokości 1.942 zł. 95½ ct. Tyle mówią cyfry. Popis odbyty w obecności dyrektora zakładu ks. Jerzego Czartoryskiego, tegoż zastępcy kanonika Rud. Lewickiego, dr. Hoszarda i licznie zgromadzonej publiczności, wypadł zupełnie zadowalniająco. Ciało nauczycielskie tworzą w danej chwili: kierownik p. Jan Ligęza, katecheta o. Dyonizy, pom. naucz. p. Jan Gdyra, nauczyciel koszykarstwa Antoni Ledwina, nauczycielka robót Salom. Burkowska, nauczyciele muzyki p. Henryk Slaviczek i Marya Zaychowska. Sekretarzem zakładu był p. Julian Topolnicki.

— **Odsłonięcie pomnika.** W dniu 3 b. m. odbyła się w Brzeżanach uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego przez korpus oficerski c. i k. pułku piechoty barona Merkla nr. 55, oraz przez byłych członków tego korpusu oficerskiego, na cześć oficerów i żołnierzy pułku, poległych w wojnie r. 1866. W odsłonięciu, którego przebieg był bardzo uroczysty, wzięli udział prócz oficerów p. p. nr. 55, także: komendant XI korpusu generał-porucznik hr. Schulenburg w towarzystwie szefa sztabu pułkownika Colbrie-Fischera, dalej duchowieństwo brzeżańskie, przedstawiciele władz, deputacye oficerów pułków dragonów nr. 9 i 10, Rada miejska z burmistrzem swym, majorem p. z. Józefem Gärtlerem na czele, oraz nader licznie zebrana publiczność. Prócz tego przybyło przeszło 300 ozdobionych medalami wojskowymi weteranów pułku, aby wziąć udział w uczczeniu poległych kolegów.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 przed południem nabożeństwem żałobnem, odprawionem w kościele rz. kat., poczem uczestnicy uroczystości udali się do pomnika, ustawionego naprzeciw wejścia do kościoła. Na znak dany przez komendanta korpusu, odsłonięto pomnik a równocześnie zagrzmiała salwa karabinowa pół batalionu piechoty, który wyruszył na uroczystość, oraz ozwały się tony hymnu ludowego. Proboszcz, ks. kanonik Solecki dokonał przy licznej asystencyi poświęcenia pomnika, podczas czego chór uczniów brzeżańskiego gimnazyum, którzy przybyli na uroczystość pod przewodnictwem swych profesorów, odspiewał dwie pieśni. Proboszcz ormiański, ks. kan. Theodorowicz wygłosił piękną przemowę, poczem zabrał głos pułkownik i komendant pułku Józef Metzger i oddał w gorących słowach hołd pamięci dzielnych wojowników, na których cześć wzniesiono pomnik. Mowca zakończył, zwracając się w ruskim języku do oddziałów pułku i deputacyj, które wyruszyły na uroczystość; przypomniał on im zaszczytne dzieje pułku i pouczył ich o znaczeniu pomnika.

Pułkownik Metzger oddał następnie pomnik pod opiekę miasta Brzeżan, w którego imieniu przyjął pomnik burmistrz Gärtler, zapewniając w swej przemowie, iż gmina będzie uważała to zawsze za zaszczytny dla siebie obowiązek utrzymywać w należytym stanie pomnik, poświęcony tak pięknemu celowi.

Pułkownik Metzger złożył jeszcze u stóp pomnika w imieniu oficerów wieniec wawrzynowy, podczas gdy orkiestra wojskowa odegrała piękny hymn Körnera: „Ojcze! ja wzywam Ciebie“. Na tem zakończyła się uroczystość. — W południe odbyła się w Kasynie oficerskiem wspólna uczta. Korpus oficerski 55 p. p. ugościł żołnierzy pułku oraz weteranów, którzy przybyli na uroczystość.

Pomnik, dłuta rzeźbiarza lwowskiego p. Perier'a, przedstawia około 6 metrów wysokości liczącą sześciokątną piramidę kamienną, zakończoną u szczytu dwugłowym orłem cesarskim; na ścianie frontowej znajduje się wyrzeźbiony wieniec wawrzynowy z datą: 1866, po środku, pod nim zaś krzyż ujęty w gałęzie palmowe i napis: *Dulce et decorum est pro patria mori!* Na trzech ścianach cokołu wypisano w języku polskim, ruskim i niemieckim słowa: „Potomności! Czcij pamięć odważnych, których nazwiska ten kamień wymienia. Polegli oni za Cesarza i Ojczyznę. 3 lipiec 1895. Korpus oficerski 55 pułku piechoty“. — Na innych ścianach cokułu wyryte są nazwiska poległych oficerów i żołnierzy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 lipca do 12 w południe dnia 12 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (81 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +18·0°C., najwyższa +21·5°C. wczoraj w południe; najniższa +15·0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie była pogoda przy zmiennym stanie nieba.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się na wybrzeżu zachodniem Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762·0 mm.

Prognoza na dobę 13 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie połud.-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad, powietrze skłonne do burzy.

— **Zmiana własności.** Dobra Hilcze, w powiecie storożynieckim, obejmujące 4545 morgów obszaru, nabył od p. Maryana Wawrzynkiewicza za 250.000 zł. p. August Korczak Gorayski z Moderówki, członek Izby panów i prezes galicyjskiej spółki dla eksploatacyi nafty.

— **Ze Szczawnicy.** Druga lista gości, przybyłych do Zakładu zdrojowego w Szczawnicy między 22 czerwca a 3 lipca r. b., wykazuje 302 rodzin, 475 osób, co wraz z dawniej tam przybyłymi wynosi rodzin 648, osób 1069.

— **Generał Karandiejew,** prezes dyrekcyi rządowych teatrów w Warszawie, uległ w ubiegłą niedzielę częściowemu paraliżowi.

— **Z rossyjskiego Podola** donoszą, że ostatecznie zatwierdzonym został projekt połączenia Kamieńca Podolskiego drogą żelazną z Łargą (Nowosielica-Mohylów Podolski) i z Płoskirowem a ewentualnie i z Husiatynem.

— **Dla archeologów.** Wody Buga w okolicach Drohiczyna, podmywają prawy brzeg rzeki, co zwłaszcza daje się zauważyć na pochyłości t. zw. Zamczyska, na którem ongi wznosił się „Ołtarz Plitnia“, tudzież twierdza. Część tego wzgórza zajmował niegdyś cmentarz. Na dnie rzeki w tem miejscu znajdują różne medale, bransolety, narzędzia kamienne, a nawet urny, napełnione popiołem. Do Drohiczyna ma przybyć wkrótce komisya archeologiczna z Petersburga dla obejrzenia tych wykopalisk i zapewne dla zabrania ich do Petersburga.

— **Kasa Mianowskiego.** O użyteczności wzmiankowanej instytucyi warszawskiej, przekonać się łatwo choćby z ilości dzieł naukowych, wydanych jej nakładem. Widocznie zapracowała ona sobie na rzetelne uznanie ogółu polskiego, kiedy liczba zapisów, a tem samem i funduszów, z rokiem każdym niemal wzrasta. Obecnie, po trzynastu latach istnienia, liczy Kasa członków założycieli 83, honorowych 127, rzeczywistych 584. W ciągu roku 1894 przybyły zapisy Kronenberga 40.000 rubli, dr. Jul. Butryma 1000 rubli, dr. Franciszka Czajczyńskiego 10.000 rubli, Julii Ekieltowej 60.000 rubli. Z funduszu obrotowego Kasa w ubiegłym roku udzieliła na cele i badania naukowe 16 osobom 3725 rubli; na wydawnictwa naukowe 22 osobom 11,867 rubli. Dochody Kasy wynosiły 34.864 rubli, wydatki 34.233 rubli; kapitał zasobowy dobiegał kwoty 8250 rubli, obrotowy 47.217 rubli; bilans wykazuje w stanie czynnym i biernym 241.626 rubli. Powyższych kilka statystycznych danych świadczy najdobitniej z jednej strony o użyteczności i potrzebie podobnego Towarzystwa, z drugiej o ofiarności i uznaniu, jakiem się ono cieszy w naszem społeczeństwie.

— **Z Rzymu** donoszą: Lawa płynąca szeroką rzeką z krateru Wezuwiusza, utworzyła całe już jezioro. Także na Etnie uformował się nowy krater, który obficie wyrzuca lawę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj wystąpiła pani Modrzejewska po raz piętnasty w „Odecie“. Tłumnie zebrana publiczność z niezwykłym entuzyazmem przyjmowała wielką artystkę, zwłaszcza po trzecim i czwartym akcie.

Jutro odegra pani Modrzejewska najnowszą swoją rolę, a może i najpiękniejszą „Debora“. Wielbiciele talentu znakomitej artystki pospieszą niewątpliwie tłumnie do teatru, aby zapoznać się z tą kreacyą p. Modrzejewskiej, która służyć jej będzie za popis w Ameryce i Londynie. W niedzielę na ogólne żądanie wystąpi pani Modrzejewska po raz ostatni w komedyi Szekspira p. t. „Wieczór Trzech Króli“. Będzie to ostatni występ znakomitej artystki.

J. Em. ks. Ledóchowski.

„Droga i miła sercom naszym zbliża się uroczystość: w dniu 13 lipca będzie święcił w Rzymie 50-letni swój jubileusz kapłański Jego Eminencya ks. kardynał Ledóchowski. Pamiętny to dla nas dzień....“ Temi słowy rozpoczyna dostojny książę naszego Kościoła, Arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. Floryan Stablewski, swój piękny, pełen głębokiej, patryotycznej myśli list pasterski do dyecezyan w sprawie jubileuszu księdza kardynała Ledóchowskiego. List ten odczytano przed tygodniem z ambon wszystkich kościołów archidyecezyi poznańskiej a oto nadszedł już ów pamiętny dzień, którego oczekiwano z utęsknieniem wszędzie, gdzie tylko mowa brzmi polska i polska ku niebiosom wznosi się modlitwa....

Lat pięćdziesiąt upływa jutro, jak kardynał Lambruschini, sekretarz stanu Grzegorza XVI, udzielił święceń kapłańskich w rzymskim kościele św. Jana z Lateranu, zwanym: *„Omnium eclesiarum mater et caput“* młodemu, dwudziestotrzy-letniemu Polakowi, pochodzącemu z dawnej i zasłużonej rodziny. Nowowyświęcony sługa Boży nazajutrz odprawił po raz pierwszy Przenajświętszą Ofiarę w kryptach watykańskich, na grobie księcia Apostołów, a odtąd też rozpoczął się półwiekowy — do tej chwili — okres niezwykle płodnej w dobroczynne skutki pracy, okres poświęcenia i zaparcia się, pełen sławy dla polskiego imienia i dla Kościoła Bożego!

Mieczysław hr. Halka-Ledóchowski, urodzony w dniu 29 października 1822 w Górkach, wychowywał się w kolegium Łazarzystów w Warszawie, otrzymał pierwsze święcenie duchowne w r. 1840, kształcił się dalej w kolegium OO. Jezuitów w Rzymie, a wyświęcony w roku 1845 na kapłana, zwrócił wnet na siebie uwagę wielkiego przyjaciela naszego narodu, Papieża Piusa IX. Mianowany przezeń prałatem domowym i protonotaryuszem Apostolskim, otrzymał następnie stanowisko audytora nuncyatury w Madrycie, w Lizbonie, dalej w Ameryce południowej, w Bogocie i Rio de Janeiro, aż powrócił znowu do Europy już jako nuncyusz Apostolski w Brukseli. Mianowany w roku 1861 arcybiskupem w Tebach *i. p. i.*, powołany był do spełnienia ważniejszego jeszcze zadania w nowożytnych dziejach Kościoła: na bezpośrednie życzenie Piusa IX mianowany przez rząd pruski Arcybiskupem gnieznieńsko-poznańskim, prekonizowanym został w konsystorzu papiezkim z dnia 8 stycznia 1866, a w dniu 24 kwietnia t. r. wśród nieopisanego zapału niezliczonych tłumów, wkroczył ów pomazaniec Boży przez świątecznie przyozdobione ulice grodu Przemysławowego do swej katedry, z którą nieprzewidziane wówczas wypadki miały go później na zawsze rozłączyć.

Czem ks. Arcybiskup Ledóchowski był dla swej archidyecezyi, o tem mówi wyczerpująco wspomniany list pasterski ks. arcybiskupa Stablewskiego, o tem mówią też niezliczone adresy, wysyłane dziś przez parafian archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej do dawnego Arcypasterza. Oświecony Ducha św. łaską — mówi powołany list pasterski — ogarnął on odrazu wzrokiem swoim położenie i potrzeby dyecezyi i z całą gorącością serca i roztropnością zaradzić im usiłował; ta zaś działalność jego sprawiła, iż — jak znowu stwierdza jeden z owych adresów — wierni dzisiaj i zawsze pamiętać będą o przestrogach, dawanych im przez dawnego Arcypasterza i w myśl tych przestróg pracować nad tem, „aby dawne nasze zbawienne i święte podania narodowe i ziemię naszą utrzymać w całości, oraz ażeby skarb nasz największy, czystość wiary katolickiej, zachować nieskażonym“. — Przyszły jednak „dni nawiedzenia i dopustu ciężkiego“, nastały owe czasy, czasy walki rządu z Kościołem w Prusiech, o których niedawno, podczas obrad nad antiprzewrotową ustawą w parlamencie niemieckim powiedział pruski minister sprawiedliwości Schoenstedt, że „nie przyniosły one żadnego pożytku, a tylko umysły rozgoryczyły“. Wówczas jednak ci, którzy stali u steru władzy w Prusiech, myśleli inaczej, ale ks. Ledóchowski nie uląkł się; gotów był czynem stwierdzić naukę Chrystusa i okazał, że jest niezłomnym stróżem praw i wolności Kościoła. Nie pomogły dotkliwe kary pieniężne; uwięziono go więc w dniu 3 lutego 1874 a trybunał pruski dla spraw kościelnych złożył go z urzędu Arcybiskupa. Dwa lata przepędził ks. Ledóchowski w więzieniu okręgowem w Ostrowie. W tym czasie (w d. 15 marca r. 1875) Papież mianował go kardynałem św. Kościoła rzymskiego, a gdy w lutym r. 1876 ks. Ledóchowski odzyskał wolność, zewsząd gromadziły się i zbiegały z odległych okolic tłumy wiernych rodaków, aby powitać kardynała przy jego wjeździe do Krakowa. — Dzisiaj rzeczy te należą już do historyi i gdy w kwietniu r. 1893 cesarz

Wilhelm II. odwiedził po raz wtóry (po raz pierwszy w r. 1888) Leona XIII, przy tej sposobności zbliżył się także do kardynała Ledóchowskiego w sposób niezmiernie uprzejmy, który sam przez się świadczył o intencyi cesarza zatarcia wspomnień przeszłości.

Od dwudziestu blisko lat przebywa ks. Ledóchowski w Rzymie. Zrazu utrzymywał jeszcze ze swą dyecezyą węzeł opieki i obowiązku, aż za wolą Ojca św. mianowany w r. 1885 sekretarzem Brewów — złożył w r. 1886 urząd Arcybiskupa. Później zaufanie wielkiego Papieża Leona XIII powołało go na najpierwszy po Ojcu św. urząd w Kościele, na czoło najwyższej w Kościele instytucyi: został Prefektem Propagandy czyli przełożonym wszystkich biskupów krajów misyjnych na całym świecie. Ani jednak lata rozłąki z krajem, ani też ciężkie trudy, zaszczyty i obowiązki nie zdołały wystudzić miłości jedynego dziś polskiego purpurata dla ojczystej ziemi i dla losów ojczystego Kościoła. Zawsze jest w obec Stolicy Apostolskiej gorliwym ich orędownikiem; jego czujności i roztropnej zapobiegliwości przypisać należy wiele doniosłych rezultatów a także i wszyscy rodacy z osobna, którzy u niego szukali poparcia lub porady, znajdowali w nim zawsze troskliwego rzecznika.

To też dzisiaj całe społeczeństwo polskie oddaje mu hołd i cześć należną, oraz składa wyrazy uznania i wdzięczności najdostojniejszemu z synów swego narodu, powtarzając słowa życzeń z listu pasterskiego ks. Stablewskiego: „aby Pan Bóg w długie lata zachował drogiego sercom naszym, a czci naszej najgodniejszego kardynała Ledóchowskiego, aby przy czerstwem zdrowiu dozwolił mu doczekać dni, w których królestwo Boże na ziemi święcić będzie coraz większe tryumfy, aby dyecezye, niegdyś Jego, nietknięte i wolne od ducha tego świata, ducha pychy i używania, poddawały się coraz chętniej służbie Chrystusowej w pokorze ducha, w miłości Boga i bliźnich".

OSTATNIA POCZTA

Nuncyusz apostolski w Wiedniu msgr. Agliardi, powrócił we środę wieczorem z Karlsbadu do Wiednia a jutro, w sobotę udaje się na dodatkową kuracyę do Karlsbadu.

Dotychczasowy hiszpański ambasador przy Najw. Dworze Don Juan Valera opuścił już Wiedeń, aby powrócić do Madrytu. Następcą jego ma zostać margr. Hoyos, potomek starej rodziny hiszpańskiej, spokrewnionej z austryacką rodziną hr. Hoyosów.

Wiedeńska Izba posłów dawno już — od dwóch lat, od czasów, które poprzedziły utworzenie koalicyi — nie miała tak burzliwego posiedzenia, jak to, na którem odbyło się głosowanie nad pozycyą budżetową, tyczącą się gimnazyum słoweńskiego w Cylei. Za pozycyą cylejską głosowało całe Koło polskie (tylko 6 posłów było nieobecnych), cały klub Hohenwarta, Młodoczesi, Kroaci i Słoweńcy, nienależący do klubu Hohenwarta, oraz posłowie ruscy Romańczuk i Wachnianin. Przeciw pozycyi cylejskiej głosowała cała lewica, partya niemiecko-narodowa, klub Coronini'ego, liberalni Włosi, antisemici z ks. Liechtensteinem i Luegerem na czele, oraz dep. Kronawetter i Pernerstorfer. Z członków dawnego gabinetu głosowali: hr. Falkenhayn i dr. Madeyski za pozycyą, zaś hr. Wurmbrand przeciw pozycyi cylejskiej. Nieobecnych było 32 posłów. Z Koła polskiego byli nieobecni przy głosowaniu: dep. Gniewosz Edward, Gniewosz Włodzimierz, hr. Gołuchowski, Podlewski (na urlopie), Rosenstock i Wolfarth (chory). Z posłów ruskich nie byli obecni: Barwiński, Mandyczewski, Ochrymowicz i Teliszewski; wszyscy czterej usprawiedliwili nieobecność chorobą.

Jak z Berna donoszą, uchwalony w lutym przez Sejm morawski projekt ustawy o obowiązkowem wprowadzeniu drugiego języka krajowego w szkołach realnych w Morawii, uzyskał Najw. sankcyę.

Z oficyalnych kół niemieckich zaprzeczają doniesieniu jakoby cesarz Wilhelm w połowie sierpnia zamierzał odwiedzić Alzacyę i Lotaryngię, i wziąć tam udział w uroczystościach z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy wojny 1870 roku. Cesarz zamierza w dniu 17 sierpnia powrócić z Angiii do Berlina, a względnie do Nowego Pałacu, ażeby być obecnym przy położeniu kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma I. Uroczystość ta odbędzie się bez udziału innych panujących niemieckich, a tylko w obecności członków Rady związkowej.

Komitet zajmujący się urządzeniem ogólnego wiecu katolików niemieckich ogłasza odezwę, wzywającą katolików niemieckich do najliczniejszego udziału w wiecu, który się odbędzie w dniach od 25 do 29 sierpnia w Monachium.

W całych Niemczech wielką wywołała sensacyę sprawa naczelnego redaktora zachowawczej *Kreutz Ztg.*, barona Hammersteina. Objąwszy przed kilkunastu laty kierownictwo tego głównego organu stronnictwa zachowawczego, umiał bar. Hammerstein, pomimo, że nie jest ani wybitnym publicystą, ani wielkim mówcą, opanować zupełnie stronnictwo i wyrobić ogromny wpływ redagowanemu przez siebie pismu. On też dał właściwy powód do rozdwojenia stronnictwa i, jak zarzucają mu pisma liberalne, popchnął je na drogę bezwzględnej agitacyi junkrowskiej, kierującej się interesami stanu, a nie narodu.

Przed trzema mniej więcej miesiącami rozeszła się wiadomość, że baron Hammerstein podkopał pismo pod względem materyalnym, zużył na cele inne fundusz pensyjny i prowadzi niemoralne życie. Po długiem wahaniu oświadczył br. Hammerstein, że wyjeżdża za kilkomiesięcznym urlopem i występuje z klubu zachowawczego parlamentu i sejmu. Okazuje się teraz, że rada nadzorcza dała mu dymisyę, coby wskazywało, że zarzuty mu roblone nie zupełnie są bezpodstawne.

Ustąpienie br. Hammersteina uważają pisma liberalne za fakt polityczny wielkiej doniosłości. Głównym organem stronnictwa zachowawczego stanie się teraz *Kons. Korr.* ale to rzecz mniejszej wagi. Główną rzeczą jest, że z politycznej widowni ustąpił człowiek, który przez długi szereg lat był niejako dyktatorem stronnictwa. *Nat. Ztg.* wyraża nadzieję, że z Hammersteinem upadnie zarazem system jego polityki ekscentrycznej i stronnictwo wstąpi obecnie na nowe tory.

Następcą barona Hammersteina ma zostać poseł do parlamentu niemieckiego profesor Kopatschek lub też znany przeciwnik ks. Bismarcka p. Nathusius-Ludom.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż szach perski zamierza osobiście wziąć udział w uroczystościach w Moskwie. Nassr-Eddin przywiezie ze sobą i następcę tronu, z którym ma odbyć następnie wycieczkę po Europie. Obecnie w Teheranie pracuje komisya specyalna, układająca marszrutę podróży szacha i przygotowująca podarunki, jakie szach powiezie do Moskwy.

Z Petersburga zapewniają, że za pożyczkę chińską Rossya nie wymówiła sobie z góry żadnych korzyści materyalnych, natomiast dała Chinom dobitnie do poznania, że z jej przyjaźnią i nieprzyjaźnią liczyć się muszą. Pożyczka jest pomysłem ministra skarbu Wittego, którego wpływ u dworu wzrasta ciągle. P. Witte jest jednak stanowczo zwolennikiem polityki pokojowej, wywodząc, że Rossya jeszcze ma mnóstwo pierwszorzędnych zadań u siebie do przeprowadzenia.

Na onegdajszem posiedzeniu skupczyny serbskiej minister skarbu Popovic przedłożył projekt ustawy o konwersyi długów państwowych na podstawie układów karlsbadzkich. Przekazano go natychmiast komisyi finansowej, złożonej z 21 członków. Do komisyi wybrano 15 postępowców i 6 liberałów. Przedłożony projekt składa się z 24 artykułów. Przy końcu posiedzenia wniósł deputowany koronny Stefan Curcic interpelacyę w sprawie macedońskiej. Wiceprezydent Rojovic oświadczył, że interpelacyę tę zakomunikuje prezesowi ministrów Novakovicowi. Wniosek o natychmiastowe odczytanie interpelacyi, pomimo protestu pewnej części deputowanych, znaczną większością głosów został odrzucony.

Bułgarski dziennik rządowy *Mir* donosi o aresztowaniu licznych bułgarskich nauczycieli w wilajetach Uesküb i Salonika i wyraża obawę, że zbyt gorączkowe postępowanie tureckich władz lokalnych nie przyczyni się do uspokojenia umysłów. Z Sofii wysłano szwadron kawaleryi, ażeby zamknąć drogę uzbrojonym bandom, zdążającym do Macedonii. Szwadron spotkał jednak tylko gromady nieuzbrojonych Macedończyków powracających do kraju. Ze względu na niepewną sytuacyę w Macedonii, Macedończycy nie chcą wracać pojedyńczo i czekają, aż zgromadzi się znaczniejsza liczba powracających. Ztąd powstały pogłoski o tworzeniu się zbrojnych band.

Dyplomatyczny agent bułgarski w Konstantynopolu Dymitrow, który niedawno temu opuścił swoje stanowisko, wyjechał do Londynu. Podróż ta stać ma w związku z kwestyą macedońską.

Jak donosi *Agence Roumaine*, rząd rumuński, idąc za przykładem innych państw, przesłał także rządowi bułgarskiemu przyjazne rady ostrzegające.

Z Rzymu donoszą, że z powodu wyjazdu na urlop miał poseł rossyjski przy Watykanie Izwolski onegdaj posłuchanie u Ojca św.

Pod tytułem: „Dwaj mężowie — dwa światy" zamieszcza paryski *Temps* ciekawe porównanie dwóch najwybitniejszych w obecnej chwili europejskich mężów stanu, skazanych na polityczną bezczynność: Gladstone'a i ks. Bismarka. Dziennik francuski dochodzi ostatecznie do następującej konkluzyi: „Po jednej stronie spostrzegamy bohatera liberalizmu, krzewiciela postępu, proroka ludzkości czasów przyszłych, odznaczającego się niezwykłym spokojem i pogodą umysłu, szlachetnem przestrzeganiem praw życia — po drugiej bohatera siły, jednego z najpotężniejszych twórców państw i gnębicieli narodów, jednego z najbezwzględniejszych wyobrazicieli realizmu, wykazującego niepokój gorączkowy, chorobliwą ambicyę i bunt zaciekły a bezskuteczny przeciw niedającemu się zmienić położeniu. Z jednej strony unosimy się nad pięknym zmrokiem bez chmur, zapowiadającym piękniejszą jeszcze jutrzenkę, z drugiej przyglądamy się jednemu z tych burzliwych zachodów słońca, zagrażających straszliwymi huraganami. W ten też sposób musieli zamknąć dni swoje dwaj mężowie stanu w dwóch krajach, z których jeden stanął niezłomnie po stronie ewolucyi liberalnej i pokojowej, a drugi po ukuciu swej jedności zapomocą krwi i żelaza dąży prawdopodobnie do rewolucyi z góry."

Francuska Izba posłów ma dzisiaj dzień gorący: Bezpośrednio przed zamknięciem sesyi i feryami wakacyjnemi, odbędzie się tam rozprawa nad odroczoną do dnia dzisiejszego interpelacyą byłego prezesa gabinetu oraz przywódcy radykałów Gobleta w sprawie „klerykalnych nadużyć i rozruchów". Nadużyciami temi są: pewna mowa arcybiskupa w Cambrai msgra Sormois, oraz procesye, zarządzone przez tegoż arcybiskupa, które nie miały szczęścia podobać się francuskim radykałom i socyalistom w ogóle, a p. Gobletowi w szczególności. Ściślej mówiąc, korzysta on z tej sposobności, aby wykonać nowy zamach na stanowisko gabinetu p. Ribota, a niezawodnie zechce przy tem wytoczyć znowu na stół kwestyę rozdziału Kościoła od państwa i utorować sobie drogę powrotu do władzy. Pesymiści jednak nie wierzą, aby mu się to powiodło w ogóle a specyalnie teraz u schyłku sesyi.

Prezydentowi szwajcarskiego departamentu dla spraw zagranicznych, złożył Polin-Jacquemyns, pełnomocny minister króla siamskiego oświadczenie o przystąpieniu jego państwa do konwencyi genewskiej z 22 sierpnia 1864, zawartej w sprawie postępowania z żołnierzami nieprzyjacielskimi, ranionymi w wojnie.

W ambasadzie angielskiej w Paryżu, miano oddalić wszystkich służących pochodzenia francuskiego. Powodem do tego kroku było schwytanie jednego ze służących na kradzieży depeszy urzędowej.

Gladstone ogłosił we wtorek list otwarty, zawierający odpowiedź na poszczególne zapytania członków stronnictwa liberalnego, w sprawie przyszłej taktyki partyjnej. Gladstone oświadcza, że trzeba przedewszystkiem bronić praw Izby gmin i honor Anglii umocnić, wypełniając życzenia Irlandyi List ten jest jakby politycznym testamentem Gladstone'a.

Angielska eskadra morza Śródziemnego znajduje się w chwili obecnej — według *Pol. Corr.* — w pobliżu wyspy Rodos.

Z Portsmouth donoszą: Włoska i angielska eskadra wpłynęły w trzech szeregach w przystań portsmoutską. Miasto i port ozdobione są wspaniale flagami. Yacht *Savoia* odłączył się od eskadry i wpłynął do portu, a książę Genui przeszedł na pokład statku *Victory*, pozostającego pod komendą admirała Nelsona. Księcia Genui na pokładzie statku *Victory* witały uroczyście wszystkie władze marynarskie.

Prezydentem Rzeczypospolitej Peru wybrany został Pierole.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował kierownika szkoły żeńskiej PP. Benedyktynek we Lwowie ks. Bystrzyckiego, rzeczywistym nauczycielem religii przy gimnazyum w Złoczowie.

Wiedeń, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister hr. Gołuchowski przenosi się w przyszłą środę do t. zw. pałacu *am Stoeckl* w Schoenbrunie, zwykłej letniej rezydencyi Ministrów Domu cesarskiego i spraw zewnętrznych.

Parlament zapewne w d. 20 b. m. ukończy swe obrady.

Wiedeń, 12 lipca. *Fremdenblatt* oświadcza, że pogłoski i doniesienia, jakoby Pan Minister spraw wewnętrznych i Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Kielmansegg, miał udać się do Rezydencyi Najj. Pana w Ischl, aby tam uzyskać Najw. upoważnienie do zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze, są bezpodstawne.

Wiedeń, 12 lipca. Na wczorajszem południowem posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem Ministerstwa oświaty. Izba uchwaliła tytuł: „Szkoły zawodowe" i rozpoczęła obrady nad tytułem: „Szkoły ludowe".

Na wieczornem posiedzeniu Izba obradowała dalej nad reformą procedury cywilnej. PP. Goetz i Piniński popierali jak najgoręcej przedłożenie, dep. Lienbacher natomiast krytykował pojedyńcze jego przepisy.

Reprezentant Rządu radca Dworu Klein zbijał zarzuty czynione projektowi, a zapowiedziawszy wniesienie osobnej ustawy o należytościach, zalecał gorąco przyjęcie przedłożenia. (*Oklaski*).

Dep. Wrabetz i Noske wnieśli interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych z powodu kilkakrotnego rozbijania przez członków socyalno-chrześciańskiego stronnictwa zgromadzeń liberalnych, na które dostawali się ci członkowie z pomocą sfałszowanych kart wstępu.

Belgrad, 12 lipca. Prezes gabinetu Novakovic przyjmował wczoraj w charakterze ministra spraw zagranicznych ciało dyplomatyczne.

Prezydent skupczyny Garaszanin przybył dzisiaj do Belgradu i objął urzędowanie.

Klub deputowanych liberalnych uchwalił jednogłośnie odrzucić układ finansowy.

Sofia, 12 lipca. Minister spraw wewnętrznych, Stoiłow, wystosował do prefektów okólnik, w którym poleca im, aby rozwinęli należytą czujność, celem paraliżowania tego wszystkiego, coby mogło mieć nieprzyjazny charakter dla państw sąsiednich. W okólniku wskazano dalej na obowiązki Bułgaryi jako państwa konstytucyjnego, niemniej na jej międzynarodowe stanowisko i podniesiono z naciskiem, że Bułgarya żyje z całym światem w pokoju i pragnie przyczynić się do utrzymania pokoju europejskiego.

Rząd bułgarski zwrócił uwagę w. wezyra na napad Pomaków, przyczem kilka domów spalono, a jego mieszkańców rozpędzono.

Rzym, 12 lipca Izba posłów odbyła wczoraj tajne posiedzenie, na którem 204 głosami przeciw 62 przyjęto wniosek dep. Vischi'ego, aby dzień 20 września, t. j. dzień rocznicy zajęcia Rzymu i zjednoczenia Włoch ogłosić jako święto państwowe. Porządek dzienny dep. Denicolo, oświadczający, że Izba postąpiłaby odpowiedniej i bardziej patryotycznie, gdyby pozostawiła inicyatywę w uczczeniu dnia 20 września b. r. narodowi, odrzucono.

Petersburg, 12 lipca. Przy sposobności złożenia przez deputacyę bułgarską wieńców na grobowcach carów Aleksandra II i Aleksandra III wygłosił metropolita Klement mowę, w której podniósł, iż naród bułgarski winien głęboką wdzięczność domowi cesarskiemu i ludowi rossyjskiemu, który wyswobodził Bułgaryę. Bułgarzy na zawsze żywić będą uczucie gorącej wdzięczności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go lipca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 96·60, Węgierskie akcye kredytowe 491·25, Akcye anglo-austryackie 177·—, Akcye banku Union 357·75, Akcye kolei Południowej 113·—, Losy tureckie 82·20, Akcye kolei państwowej 439·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 320·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·41, Akcye tytoniowe 238·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Elbetal 300·—, Akcye banku dla krajów koronnych 284·80, 4-procentowa węgierska renta złota 123·90, Akcye banku związkowego 168·10, Rubel papierowy 1·29 87, Węgierska renta papierowa 100·20, Kredytowe ziemskie 554·50, Kredyty 408·50, Rimamurania 294·50. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 11go lipca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·30 do 17·50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·60 do 6·61 zł. Berlin: pszenica na maj 141·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włacznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lipca 1895.

Hotel Europejski.

PP. Nowosielecki z Rudek, Wł. Handyczewski z Halicza, M. Torosiewicz z Pełtwi, A. Raszewski z Russowic, E. Ettinger z Jarosławia, S. dr. Horowitz z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12. lipca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	325	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	43	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	37.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.½
100 marek niemieckich	59	10	59	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	196 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.—	124.20
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.45	99.45

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.—	178.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.25	408.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	918.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.30	285 90
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1077.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	575.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3640.—	3660.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	327.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.40	210.40

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.90	102.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94.80
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147.25

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.25	200.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.10	121.50
Paryż	48.12.5	48.17.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74 —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23443 (4775 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Zimmermanna przeciw Antschlowi Stock pto 50 zł. z pn. dozwoloną została celem zaspokojenia sumy wekslowej 50 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 4 marca 1880 bieżącymi, kosztami sądowymi 3 zł. 34 ct., kosztami egzekucyjnymi 3 zł. 34 ct., 7 zł. 17 ct, 1 zł. 12 ct. i 5 zł. 44 ct. tudzież kosztami przeprowadzonego aktu oszacowania i podania licytacyjnego w kwocie 83 zł. 62 ct. przyznanemi, egzekucyjna publiczna sprzedaż 8/240 części realności pod lk. 464²/₄ tudzież 1/10 części gruntu w podwórzu tej realności się znajdującego wedle wyk. hip. l. 412 dz. II. Antschla Stock własnych dłużnej pretensyi wedle karty C. poz. 21 za hipotekę służących wedle protokołu przy l. 29882/90 złożonego, egzekucyjnie oszacowanych oraz do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczono dwa termina, a mianowicie na dzień 29 sierpnia 1895 i na dzień 26 września 1895 na godzinę 11 przed południem w tus sali rozpraw.

Cenę wywołania 8/240 części realności pod lk 464²/₄ stanowi wartość szacunkowa 88 zł., zaś 1/10 części gruntu w podwórzu się znajdującego wartość szacunkowa 48 zł.

Wadyum dla 8/240 części realności pod lk. 464²/₄ ustanowiono na 20 zł, zaś dla 1/10 części gruntu w podwórzu się znajdującego 10 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Czosnowskiego, Franciszka Müllera, Süssmana i Basi małż. Karatau recte Karidau, dla Sary Mindli Reif, Sprinzi Reif, Markusa Wolfa Reif i Sary Mindli Wolken jako spadkobierców Berla Reif, dla Nechemiasza Stock i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na licytować się mających częściach real. i gruntu prawe hipoteki uzyskali. albo którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały, wcale lub w czas doręczone nie zostały, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa.

O czem wyż wymienionych niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów, 22 czerwca 1895.

L 4831 (4762 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kalwaryi odbędzie się w dniach 26 sierpnia i 30 września 1895 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 262 w Strzyszowie Ignacego Porębskiego własnej.

Cena szacunkowa 7 zł. 50 ct.

Wadyum 1 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Kalwarya, 4 czerwca 1895.

L. 1071 (4786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. l. 105, tudzież całego ciała hip. whl. 107 ks. gr. gminy Nowosiółki przednie objętych, dłużnika Mozesa Herscha dw. im Löwa własnych w drodze publicznej licytacyi na rzecz Nastki Lackiej na dniu 21 sierpnia 1895 i na dniu 23 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł. a. w.

Wadyum zaś 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Semko Łoziak nacz gminy Nowosiółki przednie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 9 maja 1895.

L. 9488 (4731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 172 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia i 13 września 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. hip. l. 690 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużniczki Maryi z Małanczaków Pruchnickiej własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 2204 (4767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 64 tejże gminy Izaka Balla własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Kerna w kwocie 175 zł. a. w. z pn. dnia 14 sierpnia 1895 i dnia 18 września 1895 o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutajszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 stycznia 1895 do tabuli weszli, kuratorem pana adw. dr. Freya.

Nadwórna, 25 lutego 1895.

L. 3358 (4739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 79 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 12/48 części realności lwh. 554 gm. kat. Wojnicz objętej dłużnika Franciszka Kijowskiego własnych, całej realności lwh. 4 gm. kat Wojnicz objętej dłużnika Stanisława Ostrowskiego własnej, całej realności lwh. 53 i 25/70 części realności lwh. 307 gm. kat. Wojnicz objętych, dłużnika Michała Bialikiewicza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 16 sierpnia i 16 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 10 zł. względnie 127 zł., 90 zł. i 10 zł. 70 ct.

Wojnicz, 21 czerwca 1895.

L. 1873 (4781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Józefa Kabanego dłużnej kwoty 148 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dn. 19 sierpnia i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacya realności pod lk. 1 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Andrucha i Salomei Dziurko własnej, protokołem z dnia 11 grudnia 1893 l. 11994 zastawniczo opisanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. wal. austr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 2 marca 1895.

L. 2603 (4771 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Mykiety Prystupa w kwocie 50 zł. z przynależytościami jawny przymusowy przetarg realności pod l. kons. 31/I w Trembowli położonej wykazem hipotecznym 131 księgi gruntowej gminy katastralnej Trembowla objętej, dłużnika Józefa Kościelniaka syna Antoniego własnej na dniu 16 sierpnia 1895 i 16 września 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 690 zł.

Wadyum 70 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 28 maja 1895.

L. 9490 (4732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 83 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia i 13 września 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. h. l. 460 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużnika Józefa Pasiecznika własnej z tem, że na pierwszym terminie realn ść ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 20 września 1894.

L. 160 (4760 3—3)

W dniu 16 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya 1/5 części realności w Dobrotowie położonej, wykazem hipotecznym l. 9 księgi gruntowej gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Knoll w kwocie 6 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 30 zł. 20 ct.

Wadyum 3 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną za jakąbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Marcina Tychotę z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1895.

L 1331 (4812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat pożyczki w kwocie 450 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 17 Macieja Boruty, l. w. h. 197 dziedziców śp. Józefa Gądka i l. w. h 205 Jędrzeja Małka własnych w Zręczycach położonych.

Cena wywołania 2160 zł.

Wadyum 216 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, d. 22 lutego 1895.

L. 6082 (4792 2—3)

Sprostowanie.

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy oznajmia, że w edykcie licytacyjnym tegoż sądu z dnia 29 czerwca 1895 l. 5705 umieszczonym w Gazecie Lwowskiej dnia 5, 6 i 9 lipca 1895 opuszczone zostały skutkiem pomyłki drukarskiej po ósmym wierszu z góry słowa „1/10 części z połowy, 1/8 części z połowy“, że przeto przedmiotem licytacyi jest nadto „1/10 część z połowy i 1/8 część z połowy“ wyrażonej tamże realności.

Zbaraż, dnia 9 lipca 1895.

L. 5582 (4738 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 16 września 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Walentego Mennera własnej wyk. hip. ks. gr. gm. Ottynia l. 741 objętej na rzecz Karola Dresslera i spadkobierców Walentego Mennera pto 342 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 880 zł. w. a.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 20 maja 1895.

L. 4326 (4808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności, wykazami hipot. 15. 105, 163, 216, 254 i 255 ks. gr. gm. kat. Trzebinia i wyk. hip. 177 ks. gr. gm. kat. Trzebionka objętych, własność Beili Rosenbergowej, Chany Siegmanowej, Hermana vel Hirscha Lieblicha, Szymona Lieblicha, Samsona Lieblicha i Rachli Sprincy Feigenbaumowej każdego i każdej z nich w 1/7 części, a zaś małoletnich Chaji Frymety 2 im., Chany Ryfki 2 im. i Sprincy Lieblichowien każdej z nich po 1/21 części stanowiących odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia 1895 i 6 września 1895 o 9 rano dobrowolna licytacya tychże realności, cena wywołania realności lwh. 15 w Trzebini 1056 zł.

Wadyum 106 zł.; realności lwh. 105 w Trzebini 8200 zł.

wadyum 820 zł.; realności lwh. 163 w Trzebini 2000 zł.

wadyum 200 zł.; realności lwh. 216 w Trzebini 300 zł.

wadyum 30 zł.; realności lwh. 254 w Trzebini 680 zł.

wadyum 68 zł.; realności lwh. 255 w Trzebini 450 zł.

wadyum 45 zł. realności lwh. 177 w Trzebionce 180 zł.

wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera tamże.

Chrzanów, 25 kwietnia 1895.

L. 6202 (4807 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya według wyk hip. 154 ks. grunt. gm. Romanówka, Kościa Jawnego vel Konstantego Jamnego własnej na rzecz Abrahama Hammera pto 45 zł. 53 ct. z pn. Cena wywołania 235 zł., wauyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 17 czerwca 1895.

L. 5238 (4805 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Cezara Basińskiego w kwocie 500 zł. z 6% od dnia 9 marca 1875 bieżącym oraz kosztów 13 zł. 5 zł., 5 zł., 10 zł., 8 zł. 25 ct., 8 zł. 20 ct., 6 zł. 10 ct, 6 zł. 45 ct. przyznanych i za obecne podanie w kwocie 5 zł. 85 ct. się przyznających, odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 2 i 70 ks. gr. gm. Biecz (Belna) objętych Fabiana Bochni i spadkobierców śp. Wojciecha Maraszkiewicza a to małoletnich: Maryanny, Katarzyny, Anieli, Karoliny i Antoniny Maraszkiewiczownych własnych w jednym terminie dnia 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 160 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biecz, 25 kwietnia 1895.

L. 4356 (4785 2—3)

Dnia 20 sierpnia 1895 i dnia 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności według wyk. hip. l 430 ks. gr. gm. Rozdół, połowy realności wyk. hip. l. 425 ks. gr. gm. Brzezina i połowy realności wyk. hip. l. 121 ks. gr. gm. Krupsko solidarnej dłużniczki Rozalii Iwaśkiewicz własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Ungera w kwocie 600 zł.

Cena wywołania 192 zł.

Wadyum 19 zł. 20 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Antoniego Turka z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 14 maja 1895.

L. 6758 (4730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 492 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 29 sierpnia i 26 września 1895 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 10 i połowy realności lwh. 38 gminy Meszna, dłużnika Jana Kwasnego własnej.

Ceną wywołania realności lwh. 10 jest kwota 1057 zł. 60 ct., zaś połowy realności lwh. 38 kwota 708 zł. 72 ct.

Wadyum 177 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 28 maja 1895.

L. 3274 (4526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 860 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1895 i dn. 16 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 273 w Wieprzu położonej, dłużniczki Konstancyi Frisch własnej.

Cena wywołania 4946 zł. 7 ct.

Wadyum 405 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malca.

Andrychów, 16 maja 1895.

L. 8043 (4804 2—3)

Vom k. k. Bezirksgericht in Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die exekutive Versteigerung der der Auguste Kupke gehörigen auf 14516 fl. 11 Kr. geschätzten Realität GE. Z. 332 in Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 8 August und 7 September 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse, wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 27 Juni 1895.

L. 13498 (4823 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego we Lwowie stow. zarej. z ograniczoną poręką sumy 65 zł. w. a. z pn. licytacyę sumy 69 zł. 57½ ct. w. a. z pn. zaintabulowanej na rzecz Ludwika Głowackiego w stanie biernym 1/4 części ciała tabularnego wykazem hipotecznym 216 gminy Zamarstynów objętego na dzień 13 sierpnia 1895 i na dzień 10 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biórze IV.

Cena wywołania 69 zł. 57½ ct. aw.

Wadyum 7 zł. wa.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz.

Lwów, dnia 15 czerwca 1895.

L. 13665 (4822 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie trzech sum po 160 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Jana i Rozalii Hausmannów własnej, wykazem hipotecznym 61 gminy Zamarstynów objętej, na dzień 19 sierpnia 1895 i na dzień 17 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Piątkowski.

Lwów, 12 czerwca 1895.

L. 4655 (4839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Mychajłowi Prodaniukowi, Teodozemu Tumaczyk i Lesiowi Tumaczyk o zapłacenie 22 rat po 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 335 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej Michajła Prodaniuka własnej realności lwh. 389 objętej Teodozego Tumaczyk własnej i realności wh. 390 tejże gminy Lesia Tumaczyk Hrycka własnej.

Cenę wywołania stanowi realność wh. 335 kwota 405 zł., wh. 389 kwota 170 zł., wh. 390 kwota 220 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 7 czerwca 1895.

L. 6525 (4809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Saula Siegmanna do Apolonii Oczkowskiej w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 o gd. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/9 części realności pod lwh. 632 i 2/9 lwh. 740 w Chrzanowie.

Cena wywołania 42 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler.

Chrzanów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 1836 (4821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa za liczkowego w Żywcu przeciw Michałowi i Małgorzacie Żurkom pto 250 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała i Małgorzaty Żurków własnej pod nk. 292 w Żywcu położonej lwh. 292 ks. gr. gm. Żywiec oznaczonej i 2/4 części realności lwh. 930 tejże księgi Michała Żurka własnych na dzień 20 sierpnia i na dzień 28 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 675 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 6750 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 6 czerwca 1895.

L. 4713 (4817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie wynoszącej 92 zł. 44 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/7 częśui realności objętej wyk. hip. l. 419 w księdze grunt. gminy kat. Kańczuga wedle poz. C karty własności do dłużnika Wawrzyńca Skórskiego należącej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 141 zł. 43 ct.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Wodeckiego c. k. not. w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt osza cowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 1 czerwca 1895.

L. 17447 (4826 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia zaległego podatku domowo-czynszowego za lata 1892 i 1893 z realności pod lk. 131 a Dz. VIII. w Krakowie położonej, w kwocie 207 zł. 54 ct. z pn. w dniu 13 sierpnia 1895 i 17 wrze śnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 a Dz. VIII. w Krakowie położonej, Mateusza Saula Friedricha, Chaji Friedrich córki Mojżesza, Chaji Friedrich córki Blumy i Dawida Friedricha własnej.

Cena wywołania wynosi 2372 zł.

Wadyum 237 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Henryk Berman, zastępcą adw. dr. Mandelbaum.

Kraków, 24 maja 1894.

L. 3707 (4838 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3216 zł. 24 ct. w. a. odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1895 i w dniu 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l 90 ks. grunt. gm. Ropczyce objętej, dłużnika Herscha Wahr hafta, oraz realności lwh. 214 gm. Ropczyce hipotecznych dłużników Naftalego i Sary Lastów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa 6500 zł. i 2000 zł. w. a.

Wadyum 650 zł. i 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Strowski.

Ropczyce, 17 czerwca 1895.

L. 4353 (4818 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Elia sza Pfeffera w kwocie 229 zł. 98 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności a) lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Pniów Maryanny z Pyrkoszów Kściukowej własnej, b) realności objętej wykazem hipot. l. 4'8 ks. gr. gm. kat. Pniów Anny, Katarzyny i Józefy Pyrkoszów własnej, c) realności lwh. 419 ks. gr. gm. kat. Pniów Jakóba Pyrkosza własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 166 w ilości 80 zł., odnośnie do realności lwh. 418 w ilości 350 zł., odnośnie do realności lwh. 419 w ilości 200 zł.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 166 w ilości 8 zł., odnośnie do realności lwh. 418 w ilości 35 zł., odnośnie do realności lwh. 419 w ilości 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 24 czerwca 1895.

K. 1907 (4820 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 30 września 1895 każdym razem o 10 rano pucbliczna licytacya realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Domacyny objętej Antoniego Szklarza własnej.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 8 lipca 1895.

L. 7010 (4819 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Tomczyk w kwocie 62 zł. 33½ ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i dnia 16 października 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 710 ks. grunt. gminy Dąbrowica objętej Marcina Wojtowicza i Katarzyny Tomczyk własnego.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 8 lipca 1895.

L. 4240 (4815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 510 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w doiach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 z rana egzek. licytacya realności pod lk. 18 lwh. 18 w Stryszowy położonej, Jakóba Hanka własnej.

Cena wywołania 2181 zł.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 45015 (4841 1—3)

W celu nadania posady urzędnika fachowego dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 1500 zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 300 zł. wa., tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. wa. w granicach oznaczonych w § 4 uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 3 stycznia 1874.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się wszechstronnego naukowego wykształcenia w zawodzie rolniczym nabytego w szkołach rolniczych, dłuższej praktyki gospodarczej w kraju i biegłości w piórze, przyczem też pożądaną jest znajomość obcych języków.

Posada ta będzie obsadzona prowizorycznie na jeden rok.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 31 sierpnia 1895 do Wydziału krajowego, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Do podań należy załączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwa z ukończonych studyów ogólnych, a specyalnie rolniczych w wyższej szkole rolniczej w Dublanach, albo w której z akademij rolniczych, dowody gospodarczej praktyki, tudzież ewentualnie literackie prace kandydata z zakresu rolnictwa,

3. opis dotychczasowego biegu życia.

Zarazem winien kandydat oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym jest spokrewniony, lub spowinowacony i w jakim stopniu.

Lwów, dnia 9 lipca 1895.

L. 48158 (4846 1—3)

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Chabówce na dworcu kolejowym w powiecie Nowotarskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł., z wolnem pomieszkaniem, z płacą za służbę pocztową 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancel. 160 zł., ryczałt pakunkowy 240 zł., dodatek na ekspedytora 450 zł. i ustanowić się mające wynagrodzenie za dziennie jednorazową jazdę posłańcą między Chabówką a Lubieniem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 6 lipca 1895.

Upadłości.

L. 3772 (4788 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem wszystkim interesowanym, iż w miejsce c. k. Radcy Leżańskiego c. k. Radcę Spędakowskiego komisarzem konkursowym masy krydalnej Izraela Czyżesa i Jakóba Samuela Dollera ustanowiono.

Lwów, 23 czerwca 1895.

L. 40 (4795 2—3)

Odnośnie do edyktu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 12 kwietnia 1895 l. 7408 w sprawie konkursowej Józefa br. Brunickiego podaje się do wiadomości, iż na skutek postanowienia komisarza konkursowego z 3 lipca 1895 do likwidacyi wierzytelności konkursowych w myśl powyższego edyktu zgłoszonych, wyznacza się ponowny termin na dzień 1 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

Stanisławów, 3 lipca 1895.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 1566 (4830)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Strutyn wyżny i Duba powiatu sądowego Rozniatowskiego, rozpoczną się dnia 20 lipca 1895.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 8 lipca 1895.

Kuratele.

L. 4729 (4784 3—3)

Józef Jurasz gospodarz gruntowy z pod nr. 172 w Cięcinie 55 lat mający został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 czerwca 1895 l. 3803 z powodu nałogowego pijaństwa za marnotrawcę uznany, kuratorem został dla niego Paweł Juiasz ustanowiony.

Milówka, 27 czerwca 1895.

L. 6050 (4836 1—3)

Petro Arsenicz Berczowski Fesiaków z Berezowa niżnego uznany marnotrawcą, kuratorem jego Nykoła Arsenicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 13 kwietnia 1894.

L. 6392 (4835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uznał uchwałą z 19 maja 1895 l. 6392 Walentego Mazura z Cieszacina małego marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Ignacego Mazura z Cieszacina małego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 19 maja 1895.

L. 6688 (4834 1—3)

Eudokia Kłos z Łozowej uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dlań ustanowiony Pawło Kłos z Łozowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 28 kwietnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 15533 (4844)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Swoboda“ z dnia 1 lipca 1895 pod napisem: „Z pod trzech zaborów“ zawiera znamiona zbrodni z § 63 i z § 65 a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 lipca 1895.

L. 15313 (4843)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma: „Nowy Robotnik„ z dnia 1 lipca 1895 pod napisem: „Strejk cegiarzy we Lwowie“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., treść artykułu pod napisem: „Historyczne wspomnienia“ zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k., treść artykułu pod napisem: „ksiądz proboszcz Bilinkiewicz“ zawiera znamiona występku z art. V ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. p. p z r. 1863 i treść artykułu pod napisem „Rzym. kat. ksiądz proboszcz w Winnikach“ zawiera znamiona występku z art. V ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 d. p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 lipca 1895.

Zl. 156 (4742)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30 Juni 1895 Z. 2931|M. J., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Beogradski glasnik“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 10898, die Weiterverbreitung der Nr. 113 der Zeitschrift: „Grazer Extrablatt“ vom 26 Mai 1895 wegen des Artikels: „Die Aufhebung der Juden Emancipation und ihre rechtliche Begründung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1895, Z. 4795, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Obersteierblatt“ vom 16 Juni 1895 wegen des Artikels: „Cilli und die Liberalen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1895, Z. 4634, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Der österreichische Protestant“ vom 25 Mai 1895 wegen des Artikels: „Die Jesuiten“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 176/3079, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 30 Mai 1895 wegen des Artikels: „Un confronto che non regge“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 174/3057, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 25 Mai 1895 wegen des Artikels: „Antiguana, 23 Maggio 1895“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1895, Zl. 3151, die Weiterverbreitung der Nr. 698 der Zeitschrift: „L'Istria“ vom 1 Juni 1895 wegen der Artikel: „Questioni scolastiche“ und „Brutale aggressione a Pisino“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1895, Zl. 3248, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 7 Juni 1895 wegen des Artikels: „Il Partito“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1895, Z. 15380, die Weiterverbreitung der Nr. 231 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 20 Mai 1895 wegen des Artikels: „Co vsecko zid si dovoluje vuci poctivemu krestanskemu zivnostniku“ nach den §§ 491, 493 St. G. u. Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1895, Z. 15381 die Weiterverbreitung der Nr. 25 u 26 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: Delnicke Listy“ vom 20 bezwh. 27 April 1895 nach den §§ 65 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1895, Z. 16240, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Nase Listy“ vom 26 Mai 1895 wegen des Artikels: „V Praze, dne 22

kvetna 1895 (Dopis „Nasich Listu“)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 2563, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 24 Mai 1895 wegen des Artikels: „Nositel spasy veene“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1895, Z. 4892, die Weiterverbreitung der Nr 10 der Zeitschrift: „Jicinsky Ohlas“ vom 25 Mai 1895 wegen der Artikel: „Nekolik dojmu z otevreni vystavy“, „Politicky prehled“ und „Dne 15 t. m. zahajena“ nach den §§ 63, 65 a und 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1895, Z. 4754, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Sociale Gedichte“, „Aus dem Classenkampf“, herausgegeben von Eduard Fuchs, Karl Kaiser, Ernst Klar 1894, Verlag von M. Ernst, München, nach §§ 122 a, b, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1895, Z. 3691, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 25 Mai 1895 wegen des Artikels: „Da nas ne zapljene“ nach § 30) St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4663 (4782 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łacha, że, Łucya z Bączarów Szafranowa wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. i że kuratorem ustanowiono dla niego dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie. Termin do obrony wyznaczono na 9 lipca 1895.

Wzywa się zatem Jana Łacha, aby ustanowionemu kuratorowi stosownych informacyi udzielił, lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 8 maja 1895.

L. 2040 (4816 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Józefa Szewczyka z Jaworza dolnego, że Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie wniesło przeciw niemu oraz Maryi Gałuszka i Antoniemu Szewczykowi skargę z dnia 7 marca 1895 l. 2040 o zapłatę resztującego długu w kwocie 59 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum Jana Głogowskiego wójta w Jaworzu dolnem ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Szewczyka niewiadomo gdzie przebywającgo, by przed powyższym terminem kuratorowi swemu potrzebnej informacyi do obrony swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej złe skutki ze zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, d. 27 maja 1895.

L. 20648 (4774 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Owadiego Mellera i Szaję Mellera niewiadomych z życia i miejsca pobytu a w razie śmierci nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców, że z powodu wytoczonego przez Betti Münzer i spólników pozwu o uznanie własności i wydzielenie obszaru 209 kwadr.° z realności 524 2/4 we Lwowie, kuratorem dla nich adwok. dr. Menkesa ze zastępstwem przez adwokata dr. Maksa uznano, że przeto ich rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić i do swej obrony służące kroki uczynić i o tem sąd zawiadomić.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 8328 (4672 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Isaaka Stossera i Altera Manna właścicieli części realności pod. l. k. 215 dz. VIII w Krakowie oznaczonej literą C, iż uchwałą z dnia 15 grudnia 1893 l. 41600 dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 565 zł. 69 ct. a. w. w stanie biernym realności pod l. k. 215 dz. VIII w Krakowie i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Brummerowi w Krakowie.

Kraków, 8 marca 1895.

L. 8068 (4810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra, Piotra, Macieja i Józefę Tomaszkiewiczów, że przeciw nim i spadkobiercom śp. Wawrzyńca Tomaszkiewicza wytoczyła pozew o 50 zł. Małgorzata Prządecka i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 sierpnia 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został. Wzywa się wyż wymienionych pozwanych, aby do rozprawy bądź osobiście się jawili, bądź kuratorowi adw. dr. Kremerowi w Chrzanowie informacyi udzielili, bądź też innego pełnomocnika zamianowali, bo inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 1 lipca 1895.

L. 8340 (4796 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mateusza hrab. Mączyńskiego a względnie tegoż spadkobierców, że na dniu 18 kwietnia 1895 l. 8340 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potocki pozew przeciw niemu o wykreślenie zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Tyśmienica z przyległościami kwoty 1000 dukatów cesarskich i że ten pozew doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. S. Gelehrterowi wyznaczając termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia obrony, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 4 maja 1895.

L. 23046 (4674 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Mirochową, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes 20 czerwca 1895 l. 23046 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1895 l. 23046 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Adera w Krakowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 czerwca 1895.

L. 13542 (4671 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Mojżesza Neussa wzywa każdego posiadacza weksla z daty Mielec 23 marca 1893 za miesiąc od daty na zlecenie wystawcy Mojżesza Neussa płatnego, na 20 zł. opiewającego przez Freidę Rubin przyjętego, aby takowy w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 19 kwietnia 1895.

L. 45545 (4790 2—3)

Na mocy zawartej z Czarnogórą konwencyi pocztowej, obowiązującej począwszy od 1 lipca b. r wejdą w życie następujące zmiany w obrocie pocztowym z pomienionem księstwem.

I. Poczta listowa.

Opłata od listów wynosi 5 ct. za każde 15 gramów, od kart korespondencyjnych 2 ct. za pojedynczą kartę lub każdą część karty z opłaconą odpowiedzią, za posyłki z drukami i próbkami towarowemi 2 ct. za każde 50 gramów, za te ostatnie jednakowoż najmniej 5 ct

Waga posyłek z próbkami towarowemi nie może przenosić 350 gramów.

Posyłki z papierami kupieckiemi nie są dopuszczalne.

Powyższe rodzaje korespondencyi można nadawać także z żądaniem, by były doręczane przez umyślnego posłańca.

II. Obrót przekazowy.

Przekazy pocztowe dopuszczalne są do kwoty 500 zł.

Opłaty za zwykłe przekazy wynoszą: 10 ct. do kwoty 20 zł, 20 ct. do kwoty 50 zł., 40 ct. do kwoty 150 zł, 60 ct. do kwoty 300 zł., 1 zł. do kwoty 500 zł.

Poświadczenia wypłaty podlegają należytości 10 ct.

Do przyjmowania i wypłaty zwykłych i telegraficznych przekazów upoważnione są w Austryi te same urzędy pocztowe, które mają już upoważnienie do obrotu przekazowego z resztą zagranicy, zaś w Czarnogórze tylko nie które urzędy pocztowe w podrzcznikach urzędowych uwidocznione.

Do zwykłych przekazów pocztowych należy używać formularzy przepisanych dla obrotu międzynarodowego.

Posyłający przekaz pocztowy może takowy wycofać, jednakowoż nie wolno mu zmienić adresu.

Doręczanie przekazu przez umyślnego jest niedopuszczalne.

Przekazy pocztowe mają ważność przez jeden miesiąc, licząc od pierwszego dnia tego miesiąca, który następuje po miesiącu w którym przekaz został wystawiony.

Po upływie tego terminu mogą takowe być wypłacone tylko na podstawie odnowienia daty, które uskutecznia zarząd pocztowy terytoryum nadawczego.

III. Obrót gazetowy.

Zakłady pocztowe Austro-Węgier i Czarnogóry przyjmują obopólnie pośrednictwo w abonamencie gazet pod warunkami ustanowionymi w odnośnym międzynarodowym traktacie z daty Wiedeń 4 lipca 1891 dla obrotu granicznego.

IV. Obrót poczty wozowej.

Przy posyłkach poczty wozowej podwyższa się dotychczasową maksymalną wagę posyłek z 5 kilogramów na 30 kilogramów.

Posyłki poczty wozowej można nadawać także z podaniem wartości bez ograniczenia kwoty, jakoteż obciążać powziątkiem do kwoty 500 zł.

Wartość jakoteż powziątek należy podawać wyłącznie w austryackiej walucie.

Służba powziątkowa ogranicza się tymczasem na obrót między Austro-Węgrami i Czarnogórą.

W samej Czarnogórze ogranicza jest ta służba dalej do tych tylko urzędów pocztowych, które są upoważnione do obrotu przekazowego.

Za wystawienie rewersu zwrotnego ma uiścić posyłający należytość 10 ct.

Posyłki niepojemne dopuszczalne są za dopłatą połowy należytości od wagi.

Do posyłek wozowych do Czarnogóry należy dodawać adresy przesyłkowe, przeznaczone do obrotu międzynarodowego barwy blado-różowej z przekazem powziątkowym lub bez takowego, listy pieniężne bez powziątku, których waga nie przekracza 250 gramów można przesyłać bez adresu przesyłkowego.

Na żądanie nadawców można posyłki niepodlegające ocleniu i nie cięższe nad 5 kilogramów, tudzież takie, które nie są przeznaczone do miejscowości leżących poza obrębem miejscowego okręgu doręczania, dostawiać przez umyślnego posłańca, zaś takie, które powyższym warunkom nie odpowiadają mogą być przez umyślnego posłańca odbior com awizowane.

Za doręczenie przez umyślnego posłańca posyłki lub uwiadomienie w miejscowym okręgu doręczania ma nadawca oprócz opłaty przewoźnej, uiścić należytość w kwocie 25 ct. za uwiadomienie poza obrębem miejscowego okręgu doręczania, pobiera poczta w miejscu przeznaczenia należytość posłańczą wedle krajowej taryfy, po potrąceniu opłaty uiszczonej przez nadawcę.

Nadawcom wolno swe pożylki wycofywać lub też adres takowych zmieniać, zmiana adresu dopuszczalną jest atoli przy posyłkach bez wartości lub o wartości do 200 zł.

Zniesienie lub zniżenie powziątku nie jest dozwolonem.

Przewóz posyłek do Czarnogóry (z wyjątkiem do Antivari i Dulcigno) odbywać się będzie przez Cattaro.

Posyłki do Antivari i Dulcigno przewozić się będzie jak dotychczas na Tryest bezpośrednią drogą morską; można atoli będzie na wyraźne żądanie nadawcy posyłki expresowe, tudzież za powziątkiem przewozić także drogą na Cattaro pod warunkami niniejszej konwencyi.

Zresztą będą miały zastosowanie przepisy międzynarodowej konwencyi, tyczącej się wymiany pakietów pocztowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, d. 28 czerwca 1895.

L. 47236 (4670 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Kolbauera, że przeciw niemu wniosła Fa. Izydor Rosner i Dawid Gelb pozew de praes. 27 grudnia 1894 l. 47236 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 55 zł. 54 ct. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1894 l. 47236 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Seinfeldowi ze substytucyą adw. dr. Bersona w Krakowie i poleca Natanowi Kolbauerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 grudnia 1894.

L. 22494 (4673 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta hr. Potulickiego, że przeciw niemu wniosła Rozalia Breit pozew de praes. 17 czerwca 1895 l. 22494 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1250 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1895 l. 22494 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Zygmuntowi hr. Potulickiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 czerwca 1895.

L. 10707 (4679 2—3)

K. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselsache der Handels und Gewerbe Bank in Kuty gegen Moses Knoll und Genossen pto 400 fl. ö. W. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Moses Knoll den Advokaten dr. Stauber mit Substitution des Advokaten dr. Jurczenko aus Kolomea bestellt und zu Händen des Ersteren die am heutigen Tage z. Zl. 10707/95, erlassene Zahlungsauflage zugestellt

Kolomea, am 22 Juni 1895.

L. 5686 (4715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Gelbtucha a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tegoż, iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 kwietnia 1893 l. 10597 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Diamanda.

Czortków, 10 kwietnia 1895.

L. 4751 (4733 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dziedzica, iż przeciw niemu i spól. wniósł Jakób Dziedzic skargę de praes 19 czerwca 1895 l. 4751 o unieważnienie wpisu, uznanie i przepisanie prawa własności do 6/7 części realności wyk. 2 ks. gr. gm. Zagórze objętej na skutek której termin na dzień 8 sierpnia 1895 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dziedzica, aby kuratorowi swemu dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi w Pilźnie środków dowodowych do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, 22 czerwca 1895.

L. 3063 (4768 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Kruszyniaka, że Stanisław Szymończyk wniósł pozew drobiazgowy przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. i termin do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono, kuratora dr. Gustawa Nowaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Andrzeja Kruszyniaka, aby kuratorowi środki służące ku jego obronie podał lub inną osobę na kuratora podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 22 kwietnia 1895.

L. 2519 (4682 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrożywszy postępowanie względem uznania za zmarłą Katarzyny Nayduch w dniu 23 listopada 1840 urodzonej, córki Karola i Anny Nayduchów z Lipnika pod Białą, która wydaliwszy się w roku 1861 do Królestwa polskiego od roku 1865 żadnej wiadomości o sobie nie dała, wzywa też Katarzynę Nayduch oraz każdego ktoby o życiu, lub śmierci jej miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi, albo kuratorowi p. dr. Janowi Cieszyńskiemu, adwokatowi w Białej doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, taż Katarzyna Nayduch za zmarłą uznaną zostanie.

Wadowice, 15 czerwca 1895.

L. 23047 (4675 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Radecką 2o Mirochową, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes 20 czerwca 1895 l. 23047 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1895 l. 23047 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca jej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 czerwca 1895.

L. 12983 (4713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Petruszki, Ozyasza Petruszki, Sprinzy Kreminer, Sary Petruszki, Józefa Dawida 2 im. Petruszki i Blumy Abgebranter kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Wagnera w Brodach, w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 12 lutego 1892 l. 1528 mocą której intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 55 zł. 51 ct. wa. z pn. na realności w Brodach l. wyk. 985 na rzecz Wysokiego Skarbu dozwoloną została.

O tem zawiadamia się wymienionych z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Brody, dnia 31 października 1894.

L. 31509 (4700 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Fritza, że Ozyasz Salumely i Małka Samuely zam. Indyk przeciw niemu pozew de praes. 5 czerwca 1895 l. 31509 o uznanie zaintabulowanych na realności pod lk $683^{1}/_{4}$ lwh. 592 I. prawa dzierżawy browaru pod lk. $683^{1}/_{4}$ i odnośnych obowiązków Franciszki Czackiej za zadawnione i o wykreślenie takowych z licytacyjnej ceny kupna 1/3 części tejże realności a względnie tabeli płatniczej z dnia 28 października 1893 l. 43880 wnieśli, na który termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Kuratorem ustanowiono dla niego adw. dra Krygowskiego z zastępstwem adw. dra Aleksandra Lisiewicza.

Wzywa się przeto Józefa Fritza, aby w powyższym terminie potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego sobie zastępcę ustanowił i sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Lwów, d. 15 czerwca 1895.

L. 8731 (4710 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie działającej imieniem grec. kat. cerkwi w Stopczatowie postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stanisławowa z 7 lutego 1889 l. 2185 opiewającej na 11 zł. 97 ct. na imię grec. kat. cerkwi w Stopczatowie z zastrzeżeniem Nr. 339 zaopatrzonej.

Obecnego posiadacza tej książeczki wzywa się, aby ją tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowa po upływie niniejszem zakreślonego terminu na poponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie uznaną będzie za umorzoną.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 27143 (4716)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że dnia 20 września 1875 roku zmarła Rachela z Gottliebów Seif we Wiedniu. Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobiercy Mendla Seifa syna zmarłej, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem wypadku spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Fruchtmanem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 15 listopada 1894.

L. 8098 (4769 1—3)

Zawiadamia się nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Kreindlę Abrahamowicz, że w sprawie spadkowej po Mojżeszu Abrahamowiczu ustanowiono dla niej kuratorem adwok. Józefa Jezierskiego i temuż kuratorowi doręczon tusądow. rezolucyę z dnia 7 kwietnia 1893 l. 312 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 22 kwietnia 1895.

L. 10457 (4757 1—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że 21 kwietnia 1891 zmarł w Paszynie Jędrzej Oleksy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomego z miejsca pobytu syna jego Wojciecha Oleksego wzywa się, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Szczygłem z Paszyna.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1894.

L. 10847 (4750)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę jawnej spółki handlowej Mendel Eisenberg i Samuel Margulies w Grzymałowie dzierżawcy młynów wodnych w Mazurówce i Bucykach z tem, że 1) spółka ta ma siedzibę swą w Grzymałowie, 2) spólnikami są Mendel Eisenberg i Samuel Margulies, dzierżawcy młynów obaj w Grzymałowie zamieszkali, 3) spółka ta zaczęła istnieć od 1 stycznia 1894 roku, 4) Obaj spólnicy razem spółkę zastępywać i firmę tejże razem podpisywać mają prawo.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1895.

L. 41226 (4842)

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 (Nr. 21 dz. ust. i rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 2 lipca 1895 uwolnić parową fabrykę beczek naftowych w Olszanicy (powiat Lisko) będącej własnością firmy „The Anglo-Austriace Stean Cooperage Syndicale Limiled Howden et Comp." od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od dnia 1 kwietnia 1895 do dnia 31 marca 1905 r.

Lwów, dnia 2 lipca 1895.

Marszałek krajowy

W Zastępstwie Wereszczyński.

Członek Wydziału kraj.

Romanowicz.

L. 8197 (4749)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wpisał w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków z dnia 10 czerwca 1894 Herman Wiesenberg kandydat notaryalny w Drohobyczu wybrany został w miejsce zmarłego dr. Henryka Gelehrtera jako dyrektor na czas do dnia 31 grudnia 1897.

Sambor, 28 czerwca 1895.

L. 10096 (4744 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Abrahamowi Kramer i Tow. o 230 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Kramera adwokata dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adwokata dra Freudenberga i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 25 marca 1895 l. 9051 dla Abrahama Kramera przeznaczony.

Kołomyja, 12 czerwca 1895.

L. 13352 (4729 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Perlsteina, że w sporze drobiazgowym H. S. Kernera przeciw niemu o 21 zł. wa. z pn. ustanowiono adwok. dr. Glasera kuratorem, któremu równocześnie doręczono przeznaczonego dla niego egzemplarza wyroku z dnia 26 lutego 1895 l. 2896.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 8920 (4718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 22 października 1892 zmarł w Szczurowicach Mojżesz Abraham Kardasz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołani są także jego dzieci: Azriel Kardasz, Jenta Kardasz zam. Watten, Chaim Leib Kardasz i Estera Kardasz.

Sąd nieznając ich miejsca pobytu, wzywa ich, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku w sprawie powyższej sami lub przez pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie w myśl § 131 pat. niespr. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem Itzkiem Leibą Kardasz z Szczurowic dla nich ustanowionym.

Łopatyn, 22 listopada 1894.

L. 9141 (4719 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1878 zmarł w Szczurowicach Eliasz Grossmann bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku na mocy ustawniczego testamentowego porządku dziedziczenia powołany jest także jego syn Szlojma Dawid Grossmann.

Sąd nieznając jego miejsca pobytu, wzywa go, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w sprawie powyższej sam lub przez pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie w myśl § 131 pat. niespr. pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z dziedzicami oświadczającymi się do spadku i z kuratorem Dawidem Weiss ze Szczurowiec dla niego ustanowionym.

Łopatyn, 22 listopada 1894.

Zl. 594 (4752)

Beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol als Handelsgerichte ist in das Register für die Genossenschaftsfirmen die Firma „Escompte und Credit Bank, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tłuste", polnisch: „Bank eskonptowy i kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" mit dem eingetragen worden,

dass diese Genossenschaft auf Grund der Statuten vom 11 December 1894 ergänzt mit dem Beschlusse der Generalversammlung vom„9 Jänner 1895 mit dem Sitze in Tłuste gegründet wurde;

II. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Escompte und Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beschaffung der den Mitgliedern zum Betriebe von Handel, Gewerbe oder Landwirtschaft nöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credits;

III Die Zeitdauer dieser Genossenschaft unbeschränkt ist, und

IV. Der Vorstand dieser Genossenschaft besteht aus drei Mitgliedern, als welche nunmehr: Chaim Fiderer, Realitätsbesitzer aus Tłuste als Director, Dawid Fiderer, Realitätss besitzer aus Tłuste als Cassier, und Nuchim Fiderer Geschäftsmann aus Tłuste als Controlor gewählt wurden;

V. Die rechtsverbindliche Zeichnung der Firma erfolgt in der Weise, dass zu der Firma wenigstens zwei Vorstandsmitgleder ihre Unterschrift beifügen;

VI. Alle Bekanntmachungen durch Affigirung von durch zwei Vorstandsmitglieder gefertigten Plakaten auf öffentlichen Strassen und Plätzen in Tłuste erfolgen;

VII. Die Haftung der Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft eine beschränkte ist und zwar, dass jedes Mitglied nicht nur mit seinen gezeichneten Geschäftsantheilen sondern noch mit einem weiteren Betrage in der fünffachen Höhe derselben zu haften hat.

Tarnopol, den 19 Jänner 1895.

L. 10867 (4798)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie z ograniczoną poręką" wpisał, że w miejsce ustępującego" dyrektora dr. Zenona Frydmana na zgromadzeniu Rady nadzorczej tego Stowarzyszenia na dniu 11 czerwca 1895 wybrany został dyrektorem Adam Bielecki przełożony obszarów dworskich dóbr Husiatyna w Olchowczyku zamieszkały.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1895.

L. 9020 (4783 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Marcina Józefczyków, iż celem doręczenia im tus. rezolucyi hipotecznej z dnia 11 maja 1892 l. 1839 i z dnia 16 sierpnia 1892 l. 7109 w sprawie egzek. Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie przeciw nim o 230 zł. a. w. z pn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie, któremu te rezolucye doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 1 września 1894.

L. 9021 (4734 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sporze ustnym małoletniego Fiszla Hersza 2 im Holdera, recte Akselrad przeciw Natanowi Holder o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce przebywać mającego pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwok. dr. Lipinera

Natana Holdera się niniejszem wzywa, aby się do rzeczonego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 28 czerwca 1895.

L. 10482 (4793 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Rubinowi Munczek o 410 zł. i 190 zł. wa. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka adwokata dr. Schustera kuratorem z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Schusterowi nakazy zapłaty z 20 kwietnia 1895 l. 6787 względnie l. 6471 dla pozwanego przeznaczone.

Kołomyja, 22 czerwca 1895.

L. 4628 (4794 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszkę Mężykową, Józefę Wojciechowską, Salomeę Wierzbanowską, Kajetana i Rozalię Damasiewiczów względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Gminy miasta Nowego Sącza zezwolił na wydzielenie z realności l. wyk. 81 gm. Nowy Sącz Lazara Herschthala własnej parceli bud. l. 179/2 i utworzenia z takowej osobnego ciała hipotecznego na rzecz gminy miasta Nowego Sącza i że odnośna uchwała tabularna z dnia 1 czerwca 1895 l. 4628 dla nich przeznaczona kuratorowi p. adwok. dr. Barbaekiemu w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1895.

L. 3764 (4748)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał, przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną odpowiedzialnością", że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w Bukowsku dnia 21 maja 1895 uchwalono zmianę statutów Towarzystwa w przepisach §§ 3, 5, 6, 8, 12, 13, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 32 wedle której § 3 ma obecnie opiewać:

Celem Towarzystwa jest: 1. udzielanie kredytu swym członkom przez eskontowanie ich weksli, opiewających na prawną walutę, płatnych licząc od dnia wniesienia ich do Tnwarzystwa regularnie nie później jak za cztery miesiące i zaaopatrzonych oprócz żyrem biorącego kredyt, także rękojmią osoby lub firmy w stanie wypłacalnym będącej, 2. udzielanie swym członkom za rękojmią pożyczek potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle ze spłatą ratalną na przeciąg jednego roku, jednakże rękojmia ta może być zastąpioną zastawem przez Zarząd za dostateczny uznanym, 3. rachunek bieżący, 4. przyjmowanie depozytów, 5. przyjmowanie wkładek na oprocentowanie a § 19 Zarząd czyli Dyrekcya składa się z czterech członków. których ogólne zgromadzenie wybiera z grona członków Towarzystwa na lat dwanaście nie naruszając przepisu § 15 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. i t. d. że na tem zgromadzeniu zostali do zarządu na lat 12 wybrani Pejsach Bart, Elias czyli Elo Pinter, Salomon Dym i Sisio Kornreich wszyscy właściciele realności i neogocyanci w Bukowsku zamieszkali.

Sanok, 25 czerwca 1895.

L. 1083/pr. (4828)

Na trzecią zwyczajną dnia 2 września 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła i Kawski zastępcami.

Nowy Sącz, d. 8 lipca 1895.

L. 4759 (4787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w tus. depozycie przechowane są od przeszło 32 lat w masach spadkowych, po Ołeksie Bryczu skrypt dłużny na 96 zł. 15 kr. mon. konw., po Marcinie Glinkiewiczu obligacya publiczna na 2 zł. $41^{1}/_{2}$ ct. po ks. Janie Uszyńskim obligacya publiczna na 15 zł. $21^{1}/_{2}$ ct.

Gdy uprawnieni do podniesienia nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i w inny sposób o swem życiu i miejscu zamieszkania znać dali i swe prawa do pomienionych mas udowodnili, gdyż w przeciwnym razie takowe po beskutecznym upływie pomienionego terminu za przepadłe uznane i skarbowi państwa przyznane względnie w registraturze złożone zostana.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, d. 15 czerwca 1895.

L. 644 (4827 1—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 pk zamianował na 3-cią zwyczajną kadencyę z d. 28 sierpnia 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dra Emila Hillbrichta, Ewarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, d. 7 lipca 1895.

L. 10192 (4778 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Eliasza Tuleja z miejsca pobytu nieznanego, że Aron Taubenfeld przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 53 zł. 50 ct. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 28 czerwca 1895 l. 10192 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 28 czerwca 1895.

L. 12022 (4837 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chemię, Szyję i Abusa Jakóbów, względnie ich spadkobierców, że Mojżesz Simche, Moses i Sana Wolf wnieśli przeciw nim skargę o własność połowy realności objętej l. wyk. hip. 212 księgi grunt. gminy kat. Rymanów, że termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lipca 1895 o godz. 9 rano w sądzie wyznaczono i że kuratora ad actum dla nich w osobie Jakóba Klausnera z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Chemię, Szyję i Abusa Jakóbów, względnie ich spadkobierców, by udzielili kuratorowi informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. sąd zawiadomili, w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, d. 20 maja 1895.

L. 10778 (4746)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: „Chiel Reich“ poddzierżawca prawa propinacyi w Piwniczny. Nowy Sącz, 5 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

Trzydzieste czwarte zamknięcie rachunkowe

Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dziale ogniowym za r. 1894|95.

Fundusz asekuracyjny ogniowy od 1 kwietnia 1894 do 31 marca 1895.

Przychód

		zł.	ct.
W roku 34 tym wystawiono 337 484 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 529.864 958			
Zaliczka przeniesiona z roku 1893 netto	zł. 1,321.547 15		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 408 809 91	912.737	24
Zaliczka zebrana w roku 34 tym		3,679 264	65
Procenta od papierów wartościowych, od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach i procenta od weksli stron ubezpieczonych		129 623	74
Dochód z realności netto		5.455	31
Z ewaluacyi monet		5 797	42
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1893		179 195	43
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 33-go		100 053	77
		5,012.127	56

Rozchód

	zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna	1,128.225	94
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 34 tym mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	1,512 554	64
Fundusz na szkody nieuregulowane mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	141.017	47
Zaliczka na dalsze lata mniej prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	974.691	05
Koszta administracyjne	399.013	78
Subwencye dla Straży ogniowych	5 640	—
Odpisy z wartości inwentarza	2.078	20
Prowizya agencyjna po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	83.761	67
Podatki rządowe	9.908	97
Restauracya domu i odpis z wartości domów	3.315	54
Na cele humanitarne z funduszu dyspozycyjnego Rady nadzorczej	5.000	—
Odpis przepadłych zaległości	1.281	91
Wypłacony fundusz gwarancyjny Wystawy krajowej	5.000	—
Fundusz na remuneracye	31.771	40
Czysta pozostałość	708 866	90
	5 012.127	56

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1895 roku.

Stan czynny

	zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1895 r.	132 688	36
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	963.934	20
Weksle od stron ubezpieczonych	178 912	02
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi i na rachunku stron różnych	799 981	34
Towarzystwo asekuracyjne	157.889	62
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego:		
Wydział krajowy	335 035	04
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu	50.000	—
W Towarzystwach zaliczkowych spółkach i tow. ochrony własności	184.233	97
Gminy i członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki	21.969	37
Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 marca 1895 z kuponem bieżącym	1,485.657	15
Wartość realności w Krakowie i Lwowie	425.000	—
Wartość inwentarza	10.554	92
Lokacya funduszu emerytalnego	330.724	79
Efekta funduszu zapomogowego dla wdów	15.075	18
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)	2 904	51
Efekta funduszu Pawła Przedpełskiego	9 694	10
Efekta funduszu „Białego Krzyża“	8.832	—
	5.113 086	57

Stan bierny

		zł.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata mniej prow. agen. na dalsze lata i premia kontrasekuracyjna		974.691	05
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		141.017	47
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		176.011	05
Fundusz kalek straży ogniowych		2.904	51
Fundusz na należytości skarbowe		13 845	—
Fundusz emerytalny		362 733	38
Fundusz dla straży ogniowych		5 571	71
Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych		97 376	24
Fundusz na remuneracye		31.846	01
Fundusz Pawła Przedpełskiego		9.952	—
Fundusz „Białego Krzyża“		10.551	13
Fundusz zapomogowy dla wdów		15.236	53
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		2 300	—
Fundusz na cele Wystawy Krajowej		1.000	—
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1894 r.	zł. 2,493.848 01		
Przybyłe w r. 34 z 10% od zaliczek i z zysku na wylosowanych papierach wartościowych	zł. 65 335 49	2,559.183	50
Saldo: 23% zwrotu dla członków	zł. 662.325 44		
Saldo: do funduszu zapomogowego dla wdów	„ 4 036 39		
Saldo: przeniesienie na rok 35-ty	„ 42.505·16	708.866	99
		5.113.086	57

Kraków, dnia 31 marca 1895 roku.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Karol hr. Scipio. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. Kl. hr. Dzieduszycki. J. hr. Męciński. St. Komornicki. Ign. Głażewski. M. Garapich.

Naczelnik rachunkowości: **Jan Geisler.**

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1894.

Przychód

	zł.	ct.
W roku 1894 wystawiono 4.950 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 19,604 246.		
Zebrano zaliczki	464.428	84
Procenta od gotówki i weksli	12 989	36
Fundusz szkód z lat ubiegłych	34	25
Niedobór za rok 1894	143.815	52
	621 267	97

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		146.713	77
Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi wypłacone	zł. 643.687·25		
Zwrot od towarzystw kontrasekurecyjnych	zł. 204.985·66	438 701	59
Prowizya agencyjna	zł 28.993·59		
Koszta administracyi	zł. 22.093·54		
	zł. 51.087·13		
Prowizya kontrasekuracyjna	zł. 15 234·52	35.852	61
		621 267	97

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1895.

Stan czynny

		zł	ct.
Zaległości u Agentów		38.439	81
Pocztowa Kasa Oszczędności i na rachunku bieżącym w Bankach		10.918	72
Towarzystwa kontrasekuracyjne		64.395	92
Weksle od stron ubezpieczonych		66 982	28
4 prc Listy Zastawne Tow. Kred. Nom. 294 600 po zł. 98		288.708	—
Kupony bieżące		2.946	—
5 prc. Listy Zast Banku hip. prem. Nom. 45.000 po zł. 110		49 500	—
Kupony bieżące		191	63
4½ prc. Listy Zast. Banku hip. Nom. 130.000 po zł. 100		130 000	—
Kupony bieżące		2.437	50
4 prc. Obligacye pożyczki propin. Nom. 35.800 po zł. 98·35		35.209	30
Kupony bieżące		358	—
Reszta niedoboru z lat 1890 i 1891	zł. 101.840·50		
Niedobór z roku 1894	zł. 143.815·52	245.656	02
		935.743	18

Stan bierny

		zł.	ct.
Towarzystwo ogniowe		169 408	23
Różni wierzyciele		1.318	20
Fundusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1894	zł. 711.279·14		
Przybyło w roku 1894	zł. 53.737·61	765 016	75
		935.743	18

Kraków, dnia 31 marca 1895 roku.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. K. hr. Scipio. H. Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. Kl. hr. Dzieduszycki. J. hr. Męciński. St. Komornicki. Ign. Głażewski. M. Garapich.

Naczelnik rachunkowości: **Jan Geisler.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich